Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena egzemplarza 35 gr.

Rok XII. ździernika 1930 r. № 18

POCZTA

Organ Zwią ku cowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczyposp. Polskiej

WYCHODZ ESIĄC. NAKŁAD 20.000 EGZEMPL.

Nadesłanyc ów nie zwraca się. Każdy rękopis pow być opatrzony w podpis i dokładny adres wysyłającego.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Bednarska Nr. 25. Telefon Nr. 24-29.

Konta P. K. O.: Zarządu Głównego — 2375, Budowy Uzdrowisk — 14048. — Prenumerata 2 zł. kwartalnie.

CENY OGŁOSZEŃ: 1 kol. 450 zł., 1/2 kol. 225 zł., 1/4 kol. 115 zł., 1/8 kol. 60 zł. Wiersz 1 milimetrowy, jednoszpaltowy lub jego miejsce za tekstem 50 gr. Fantazyjne, tabele 50% drożej. Szerokość kolumny 3 szpalty.

KTÓRĘDY DROGA

Orędziem z dnia 30 sierpn b. r. Pan Prezydent Rzeczypospolitej roz iązał Izby Ustawodawcze przed upływem terminu, na który zostały wybra

W orędziu podany jest powód tego zarządzenia jako konieczności naprawy ustroju Rzeczypospolitej i stwierdzenie faktu, że Sejm ostatni nie był w stanie tego dokonać.

Weszliśmy w okres wyborów do nowego Sejmu i Senatu. Okres to dla każdego prawdziwego obywatela trudny, okres to ważenia się w swojem sumieniu, jak postąpić, gdzie oddać głos, aby głos ten niewątpliwie przyczynił się do ogólnego dobra, aby nie poszedł na marne, aby — broń Boże — nie przyniósł krajowi szkody.

Jeżeli dobry obywatel waży się tak w swojem sumieniu, jak pokierować swoim jednym głosem, cóż mówić o organizacjach, którym dobro Państwa leży rzeczywiście na sercu i które wiedzą i czują, że mogą wywrzeć znaczny wpływ na kierunek wielu tysięcy głosów.

Odpowiedzialność moralna wielka, olbrzymia, wobec kraju, wobec członków organizacji.

I **najwygodniej** może byłoby pozostać na uboczu, spocząć w cieniu formalności, zasłonić się statutem—apolitycznością Związku.

Najwygodniej — tak, czy jednak **najlepiej,** najlepiej dla ogólnego dobra, dla Narodu, dla Państwa?

Te rozważania były orbitą obrad 4-go plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego, w dniu 5-ym października b. r.

Zjechali się koledzy z nad Morza Polskiego i Górnego Śląska, z Małopolski Wsch. i Zachodniej, z Kongresówki, Wielkopolski i dalekich Kresów Wschodnich. A reprezentując cały ogół pocztowy polski rzucili hasło: — precz z biernością!

— Nie czas na kunktatorstwo, na uchylanie się od męskiej decyzji. Kto nic nie robi— bezwład robi. Nam trzeba czynu.

Trzeba nam wzmocnić fundamenty Państwa, zbudować takie bastjony, aby już nazawsze stawić dumne czoło na wszelkie zakusy odwiecznych naszych wrogów z zachodu i wschodu.

Któż lepiej potrafi wieść nas ku tym celom, jak nie Wielki Kowal niepodległości narodu polskiego, Pierwszy Twórca naszego wewnętrznego życia państwowego, Obrońca przed najazdem wroga? Któż poza Marszałkiem Józefem Piłsudskim?

— Pójdziemy za Nim!

Pójdziemy za Nim zwartym szeregiem, zachęcimy przyjaciół i znajomych. Do wielkiej armji państwowo-twórczych sił włączymy nasze zorganizowane szeregi!

Gdy Polska, dzięki wysiłkom Marszałka Piłsudskiego, ustali ostatecznie formy swego życia wewnętrznego, gdy nurt polskiego życia publicznego wejdzie we właściwe łożysko, możemy spokojnie ufać w nienaruszalność granic Państwa, oraz nadejście lepszej ery dla wszystkich.

Chwila obecna jest próbą ogniową. Pod przewodem Marszałka Piłsudskiego obóz ludzi dobrej woli przetapia w niej i spaja w jeden wielki łańcuch ogniwa wszystkich państwowo myślących czynników w Polsce.

Zorganizowani pocztowcy polscy uchwałą z dnia 5-go października stali się jednem z jego ogniw. Nie pozostali biernie na uboczu. Stanęli do roboty o lepsze jutro całej Polski.

— Jedyna droga!

Józef Stangreciak.

PÓJDZIEMY ZA NIM!

Plenarne posiedzenie Zarządu Głównego, Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzplitej Polskiej, odbyte w dniu 5-ym października 1930 r. z udziałem Prezesów Zarządów Okręgowych i Głównej Komisji Rewizyjnej, po przedyskutowaniu sprawy ustosunkowania się Związku do odbywających się wyborów do Sejmu i Senatu, uchwala:

Związek Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzp. Pol., jako organizacja apolityczna, ustosunkowywał się dotychczas biernie przy wszelkich przejawach życia politycznego w Polsce, a więc i wyborach do Sejmu i Senatu, pozostawiając członkom Związku wolną rękę.

Obecny jednak moment — bieżące wybory do Sejmu i Senatu, które są niejako plebiscytem narodowym, wypowiadającym się za ideologją, względnie przeciw ideologji Marszałka Piłsudskiego — jest momentem wyjątkowym, w którym — zdaniem Zarządu Głównego Związku — nie wolno nikomu nie zajmować stanowiska, zwłaszcza zasłaniając się względami formalnemi.

Dlatego też Zarząd Główny Związku, jakkolwiek w codziennem życiu zajmuje się wyłącznie sprawami zawodowemi, stoi na stanowisku, że w wyjątkowym momencie obecnym Związek Pracowników Poczt, Telegraf. i Telef. Rz. P. na uboczu pozostać nie może, a widząc na czele jednego z obozów Twórcę Niepodległości Polski Marszałka Józefa Piłsudskiego, niema najmniejszych trudności w zajęciu stanowiska, oświadczając się całkowicie za poparciem tych ugrupowań, które wypowiedziały się za ideologją Marszałka Piłsudskiego.

W tym duchu idąc, Zarząd Główny wzywa wszystkie Zarządy Okręgowe i Miejscowe do zawiązywania komitetów wyborczych, względnie współpracy z zawiązanemi już komitetami, w celu poparcia tych ugrupowań, które stanęły do wyborów do Sejmu i Senatu po stronie ideologji Marszałka Piłsudskiego.

KONTROLA ZWIĄZKU

Kilka tygodni temu pisma codzienne przyniosły wiadomość, że Związki kolejowców otrzymały okólnik Ministra Komunikacji, w którym M. K. uzależnia dalsze prowadzenie potrącania składek na rzecz Związków kolejowców od wyrażenia zgody na kontrolę finansową Związków przez organy Ministerstwa Komunikacji.

W końcu ub. m. podobne pisma zostały rozesłane do Związków pracowników pocztowych.

Dnia 26 września b. r. otrzymaliśmy następujące pismo:

Do Zarządu Głównego Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczypospolitej Polskiej.

w Warszawie
ul. Bednarska 25

Nawiązując do przyznanego w swoim czasie Związkowi uprawnienia do potrącania składek członkowskich za pośrednictwem Administracji Pocztowej w listach płac pracowników pocztowych, zauważam, iż jakkolwiek działalność Związku, polegająca zgodnie ze statutem na organizowaniu życia zawodowego zrzeszonych, wywieraniu w drodze wnoszonych petycyj pewnego wpływu na kształtowanie się warunków bytu pracowników, dążeniu do rozwoju instytucji pocztowej przez podniesienie poziomu kulturalnego pracowników uznaje za korzystną i pożyteczną, nie mniej jednak z uwagi na spełnianą w niniejszym wypadku przez administrację pocztową rolę organu pośredniczącego w zbieraniu funduszów dla Związku i ciążąca z tego tytułu odpowiedzialność moralną za właściwe i należyte użycie zebranych sum, musi ta administracja posiadać możność kontroli finansowej gospodarki Związku.

Wobec tego, opierając się na upoważnieniu Rady Ministrów oznajmiam, iż skłonny jestem utrzymać nadal dotychczasowy sposób potrącania składek członkowskich tylko w tym wypadku, o ile Związek:

1) wyrazi zgodę na kontrolę swojej gospodarki finansowej ze strony Ministerstwa Poczt i Telegrafów w sposób, jaki zostanie ustalony przezemnie;

2) przedstawi w tym celu Ministerstwu Poczt i Telegrafów odpowiednią deklarację pisemną w ciągu 3 (trzech) dni, licząc od daty doręczenia niniejszego pisma.

Niezłożenie deklaracji w powyższym terminie będzie uważane za odmówienie zgody na poddanie gospodarki finansowej Związku kontroli Ministerstwa Poczt i Telegrafów, do czego zresztą Związek ma prawo, w tym jednak wypadku Związek nie będzie mógł liczyć na pośrednictwo administracji pocztowej w zbieraniu składek, co do właściwego i zgodnego ze statutem użycia których Ministerstwo Poczt nie będzie miało pewności.

Nieprzedłożenie określonej pod 2) deklaracji w zakreślonym terminie, względnie zajęcie negatywnego stanowiska w tej sprawie pociągnie za sobą cofnięcie wydanego swego czasu zarządzenia potrącania składek członkowskich za pośrednictwem administracji pocztowej. Ten sam skutek pociągnie za sobą skonstatowanie przy ewent. kontroli gospodarki finansowej Związku obracanie uzyskiwanych drogą składek członkowskich funduszów na cele, sprzeczne z ustalonemi statutem zadaniami Związku.

Minister (—) *Boerner.*

Nie uważając się za kompetentnych do powzięcia decyzji w tej sprawie, członkowie Prezydjum Z. Gł. postanowili udać się do Pana Ministra Poczt i Telegrafów, celem bliższego omówienia szczegółów kontroli, oraz uzyskania urlopów dla zamiejscowych członków Zarządu Głównego i Prezesów Zarządów Okręgowych, zaproszonych na zwołane ad hoc plenarne posiedzenie Zarządu Głównego w tej sprawie.

Dnia 29 września p. Minister Poczt i Telegrafów przyjął delegację Prezydjum Zarządu Głównego w osobach Prezesa Stangreciaka, wiceprezesa Kopczyńskiego, oraz sekretarza Hałasa i po udzieleniu urlopów na plenarne posiedzenie, w dyskusji nad szczegółami kontroli oświadczył, że narazie bliższych szczegółów zamierzonej kontroli omówić nie może, gdyż musi je uzgodnić z Ministerstwem Komunikacji, jednak oświadcza, że kontrola ta ma jedynie na celu stwierdzenie czy finansowa działalność Związku pokrywa się z celami przewidzianemi przez Statut Związku, gdyż Ministerstwo pośrednicząc w zbieraniu funduszów na Związek jest moralnie odpowiedzialne za ich należne zużycie.

Następnie p. Minister oświadczył, że nie zamierza wkraczać w szczegóły poszczególnych pozycyj wydatków związkowych, gdyż uważa, że jest to atrybucją związkowych komisyj rewizyjnych, a jedynie chodzi w tym wypadku o to, czy poszczególne pozycje — w całości swojej — są zgodne z zakreślonemi Statutem celami Związku. Przy tej sposobności p. Minister podkreślił, że niedopuści do żadnych *szykan* z powodu zamierzonej kontroli, lecz ustosunkuje się do niej jaknajobjektywniej.

Jednocześnie p. Minister zawiadomił, że w stosunku do Związku Urzędników pocztowych w Krakowie popularnie zwanego „frondą krakowską", *wobec stwierdzenia szkodliwej działalności tego Związku*, wydał polecenie przerwania potrącania składek przez Dyrekcje pocztowe.

Dnia 5-go października odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego z udziałem Prezesów Zarządów Okręgowych i Głównej Komisji Rewizyjnej.

Po zreferowaniu sprawy oraz rezultatów delegacji u p. Ministra przez Prezesa Zarządu Głównego kol. Stangreciaka, odbyła się na ten temat dyskusja, w rezultacie której stwierdzono, że Związek niema powodów do unikania publicznej kontroli ze swej działalności finansowej, a ponieważ potrącanie składek członkowskich przez administrację — aczkolwiek nie nieodzowne dla życia Związku — jest jednak wygodniejsze od dawniejszego obliczania się z poszczególnemi okręgami, zajęto stanowisko, aby wyrazić zasadniczą zgodę na propozycję p. Ministra.

W myśl tej dyskusji została uchwalona następująca rezolucja:

„Plenarne posiedzenie Zarządu Głównego, odbyte w dniu 5-ym października 1930 r., z udziałem Prezesów Zarządów Okręgowych i Głównej Komisji Rewizyjnej, zapoznawszy się z pismem Pana Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 26-go września b. r. Nr. 8194/I, dotyczącem uzależnienia dalszego potrącania przez administrację pocztową składek członkowskich na rzecz Związku od zgody Związku na kontrolę finansową Związku przez Ministerstwo Poczt i Telegrafów, uchwala:

Związek Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczypospolitej Polskiej, nie mając powodów do unikania kontroli finansowej, zgadza się na taką kontrolę przez Ministerstwo Poczt i Telegrafów.

Do omówienia i uzgodnienia z Panem Ministrem Poczt i Telegrafów szczegółów, wynikających z niniejszej deklaracji, upoważnia się Prezydjum Zarządu Głównego.

Jednocześnie Plenarne Posiedzenie Zarządu Głównego, wobec zmiany zasady potrącania składek, wynikającej ze złożonej deklaracji, prosi Pana Ministra Poczt i Telegrafów o bezpłatne potrącanie składek na rzecz Związku".

Rezolucja ta została dnia 7-go października wręczona p. Ministrowi Poczt i Telegrafów.

Po omówieniu i uzgodnieniu szczegółów zamierzonej kontroli zawiadomimy o tem bądź w następnym n-rze „Poczty", bądź też w specjalnym komunikacie do Zarządów Okręgowych i Miejscowych.

DO WSZYSTKICH CZŁONKÓW

KOLEŻANKI, KOLEDZY!

Poraz czwarty, w niedługim już czasie, bo już 17 go i 24 listopada będziemy znów wybierać posłów i senatorów.

Trzy razy już oddawaliśmy głosy na najróżniejsze partje polityczne, a zawsze z myślą, że w Polsce będzie lepiej, — że i nam, pocztowcom, będzie lepiej.

Ileż zawodu... Ileż to razy z natężeniem zwracaliście wzrok na podwoje sejmowe w oczekiwaniu azali nie wyjdzie stamtąd jakaś wieść pocieszająca, poprawa płac i praw Waszych.

— Zawsze naprózno...

Przez długi czas nie zdawaliśmy sobie sprawy czemu się to dzieje. Czemu najsłuszniejsze nasze memorjały, oddawane w stronnictwach Sejmowych, ginęły bez śladu, czemu nikt o nich nie mówił w czasie obrad Sejmu.

Dopiero dłuższa obserwacja tego dziwnego zjawiska nauczyła nas rozumieć, że kardynalnym naszym postulatem musi być zapewnienie sobie własnego przedstawiciela, własnego głosu w Sejmie i Senacie.

To smutne doświadczenie nauczyło nas, że musimy mieć w Sejmie kogoś, z nas samych — z pocztowców — kto zna wszystkie nasze troski, nasze dążenia, nasze nadzieje i nasze zawody, — kto je osobiście przeżył, przemyślał, nierzadko przebolał.

To smutne doświadczenie nauczyło nas, że poprzez wszystkie nasze wysiłki, musimy zrobić najwyższy wysiłek zmierzający do obsadzenia w Sejmie posłów lub posła — pocztowca, którыby potrafił twardo stanąć w naszych sprawach, uzasadnić ich słuszność i konsekwentnie dążyć do ich załatwienia.

To też już przy poprzednich wyborach do Sejmu i Senatu w roku 1928-ym robiliśmy próby uzyskania przedstawicielstwa pocztowego w Sejmie lub Senacie. Próby te nie udały się jednak.

Minęły dwa lata. Zbliżają się wybory do Sejmu i Senatu. Musimy ponowić próbę. Musimy ponawiać ją tak długo dokąd nie dopniemy celu. Dopiero wówczas gdy w izbie sejmowej znajdzie się przedstawicielstwo pocztowe, będziemy mogli powiedzieć sobie — pierwszy krok już zrobiliśmy. Dopiero wtedy możemy oczekiwać, że nasze memorjały i wnioski nie pójdą do kosza, lecz będą podnoszone i omawiane przez posła-pocztowca.

Zarząd Główny Związku rozważając na plenarnem posiedzeniu sprawę wyborów do Sejmu i Senatu postanowił popierać moralnie i materjalnie tych kandydatów na posłów względnie senatorów, którzy będą kandydować, zgodnie z duchem rezolucji zasadniczej, uchwalonej na tem posiedzeniu, a którą jednocześnie ogłaszamy na pierwszej stronie niniejszego n-ru Poczty.

Kandydatem takim jest PREZES ZARZĄDU GŁÓWNEGO KOL. JÓZEF STANGRECIAK, który kandyduje na pierwszem miejscu z Okręgu Wyborczego Piotrków Tryb. — Tomaszów, z listy P. P. S. dawna frakcja rewolucyjna, która staje do wyborów pod egidą ideologii Marszałka Piłsudskiego.

Należy go poprzeć moralnie i materjalnie. Należy mu okazać wszelką pomoc w Okręgu Wyborczym, stanąć do Jego dyspozycji, solidarnie pomagać Mu w robocie wyborczej.

Robota wyborcza kosztuje wiele pieniędzy.

Trzeba opłacać odezwy i kartki, zwracać koszta przejazdu i djety działaczom wyborczym na terenie okręgu, wynajmować sale na zebrania i t. d i t. d.

Wydatki te są bardzo poważne.

Ale i nas członków Związku jest kilkanaście tysięcy. Musimy sobie postawić za punkt honoru, ambicji i interesu pocztowego przeforsowanie tej kandydatury.

Zarząd Główny nie wątpi że koleżanki i koledzy rozumiejąc doniosłość posiadania w Sejmie przedstawiciela-pocztowca, a zwłaszcza PREZESA ZARZĄDU GŁÓWNEGO nie poskąpią dobrowolnych ofiar na pokrycie kosztów w tak doniosłej sprawie i jak dawali chętnie na cele mniejszej wagi, tak tym bardziej złożą dobrowolną daninę na pokrycie kosztów uzyskania w Sejmie własnego przedstawicielstwa pocztowego.

Listy dobrowolnych składek zostaną w najbliższych dniach rozesłane do Zarządów Okręgowych, kół miejscowych i Urzędów pocztowych.

Pracownicy Urzędów VI klasy oraz agencyj pocztowych proszeni są o nadsyłanie dobrowolnych ofiar bezpośrednio, gdyż listy składek do tych urzędów rozsyłane nie będą.

Dobrowolne składki z zaznaczeniem: „NA FUNDUSZ WYBORCZY" należy nadsyłać blankietami nadawczemi P. K. O. № 2375.

Zarząd Główny
Związku Prac. Poczt., Telegr. i Telef.
Rzeczp. Pol.

Rozporządzenie Rady Ministrów

W tegorocznym 68-ym Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej ukazało się pod pozycją 539 Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10 września r. b. w sprawie zmiany niektórych postanowień Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 16 stycznia 1925 r. o służbie przygotowawczej i egzaminie kandydatów na stanowiska I kategorji w państwowej służbie pacztowo - administracyjnej i państwowej służbie techniczno - administracyjnej w dziale poczt, telegrafów i telefonów.

Rozporządzenie wrześniowe zasadniczych zmian w obowiązującem dotychczas Rozporządzeniu nie wprowadza.

Poza zmianami formalnemi, wynikającemi ze skasowania Generalnej Dyrekcji Poczt i Telegrafów a restytuowaniem Ministerstwa Poczt i Telegrafów na uwagę zasługuje zwężenie treści § 2-go Rozporządzenia z roku 1925 przez zaznaczenie, iż tylko pewne kategorje studjów wyższych, a mianowicie studja prawnicze, handlowe lub techniczne uprawniają do ubiegania się o stanowiska I-ej kategorji w służbie pocztowo - administracyjnej i technicznej.

Druga zmiana dotyczy skreślenia powoływania się na art. 115 Ustawy o służbie cywilnej, artykuł ten bowiem obowiązywał w okresie przejściowym, który przedłużany następnie rozporządzeniami Prezydenta Rzeczypospolitej wygasł ostatecznie z dn. 1 kwietnia 1929 r.

Obecnie więc zgodnie z art. 11-ym ustawy o państwowej służbie mogą ubiegać się o stanowiska I-ej kategorji urzędnicy nieposiadający wyższego wykształcenia, o ile jednak uzyskają zezwolenie na mianowanie od Rady Ministrów, działającej na wniosek właściwej władzy naczelnej.

Jak wiadomo, w okresie przejściowym, zezwolenie Rady Ministrów w takich wypadkach było zbędne, wystarczało zezwolenie szefa właściwej władzy naczelnej, t. j. Ministra, a w pewnych wypadkach, zezwolenie Ministra za zgodą Prezesa Rady Ministrów.

W kwestji odpowiedzialności materjalnej

Jeden z członków naszego Związku w liście swym do Zarządu Głównego zadaje nader charakterystyczne pytanie:

— *Czy i w jaki sposób przysługuje urzędnikowi prawo żądania od interesanta zwrotu straty, jaką urzędnik poniósł wskutek mylnego obliczenia lub pobrania opłat?*

Pytanie to korespondent nasz uzupełnia przytoczeniem kilku konkretnych wypadków, które ze swej strony poniżej przytoczymy i omówimy. Jak wiemy, władza administracyjna pocztowa w wypadku poniesienia przez Skarb Państwa straty, wynikającej z działań urzędnika, występuje przeciwko urzędnikowi o zadośćuczynienie z tytułu straty przez Skarb Państwa poniesionej.

Na terenie b. zaboru rosyjskiego, w zasadzie, jeśli urzędnik nie zgadza się na dobrowolne pokrycie straty, Władza pocztowa za pośrednictwem Prokuratorji Generalnej występuje przeciwko niemu na drogę sądową.

Ta procedura niezawsze jednak jest stosowana. Administracja, chcąc uniknąć drogi sądowej, zwykle przewlekłej, a więc i niewygodnej, poprostu drobniejsze straty ściąga z urzędnika, potrącając odpowiednie kwoty z jego poborów. — Czy tego rodzaju praktyka Administracji jest pod względem prawnym prawidłowa, jest to kwestja, która narazie w tym artykule zostanie pozostawiona na uboczu.

Przyjmijmy poprostu, że tak się dzieje, ustalając jednocześnie, że trudno funkcjonarjuszowi państwowemu z powodu kilku złotych, potrąconych z poborów za taką, czy owaką stratę — robić wielkie spory prawne, apelować i uciekać się aż do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Musimy jednak rozważyć pytanie naszego korespondenta.

Chodzi mu o ten typ szkody, wynikłej dla Skarbu Państwa, gdzie strata wynika z pomyłki urzędnika i niesumienności interesanta, który na tej pomyłce zarabia.

Oto kilka przykładów, jakie przytacza nasz korespondent:

Urzędnik wskutek mawału pracy wydaje interesantowi paczkę, nie pobierając zaliczki. Gdy urzędnik spostrzega swój błąd — interesant faktowi nieuregulowania kwoty pobraniowej zaprzecza. Wypadek drugi: interesant korzystając z nawału pracy urzędnika pobiera znaczki i nie płacąc za nie, odchodzi najspokojniej od okienka.

Administracja pocztowa, zarządzająca groszem publicznym, nie może wspaniałomyślnie braków kasowych, wynikających z nieuwagi urzędnika darowywać urzędnikowi, z drugiej jednak strony, jeśli żąda od urzędnika uregulowania straty, niechaj mu ułatwi zrealizowanie prawa regresu do niesumiennego, czy choćby tylko nieuważnego interesanta. Urzędnik zawsze ma prawo wystąpić na drogę sądową przeciwko interesantowi, domagając się wynagrodzenia szkody, jaką poniósł.

Czy urzędnik musi uprzednio otrzymać pozwolenie od swej władzy przełożonej na wszczęcie procesu przeciwko interesantowi?

Uważamy, że z punktu widzenia lojalności urzędniczej najzupełniej wystarczy, jeśli urzędnik, który stratę pokrył, czy też ma pokryć, zawiadomi swą władzę, że występuje na drogę sądową przeciwko interesantowi, który kosztem urzędnika, użyjmy tu zwrotu prawniczego, niesłusznie się wzbogacił.

Władza urzędnika w wypadku, gdy nie można mówić o winie urzędnika, a raczej o normalnem w czasie wytężonej pracy przeoczeniu, winna udzielić mu jaknajdalej idącej pomocy, a nie, jak to się niestety nieraz zdarza, okazywać obojętność dla stosunku, jaki powstał pomiędzy urzędnikiem a interesantem. Dochodzimy więc do następującej konkluzji:

Jeżeli strata jaką ponosi urzędnik przynosi korzyść materjalną interesantowi, czyli, jeśli zachodzi t. zw. niesłuszne wzbogacenie się interesanta, to urzędnik może dochodzić swoich praw na drodze procesu sądowego. Czy to będzie proces cywilny, czy karny — zależeć będzie od okoliczności, w jakich nastąpiło owe niesłuszne wzbogacenie się interesanta. Zezwolenie władzy administracyjnej na wytoczenie przez urzędnika takiej sprawy z punktu widzenia służbowego jest zbędne, z punktu prawa procesu cywilnego najzupełniej obojętne, gdyż sąd od urzędnika zezwolenia takiego wymagać nie może.

Jak nas informują, zdarzył się następujący wypadek:

Wskutek mylnie uzupełnionej taryfy zagranicznej urzędnik pobierał przez dłuższy czas niższą opłatę za nadane przekazy. Izba Kontroli Rachunkowej, zauważywszy tę niedokładność, wskazała urzędowi nadawców, w celu ściągnięcia brakującej opłaty. Naczelnik Urzędu ściągnął całą sumę z poborów urzędnika, przyjmującego przekazy, a prośbie jego o zwrócenie się z urzędu do interesantów i ściągnięcia z nich brakującej opłaty, odmówił.

Nie bierzemy odpowiedzialności za to, czy fakt powyższy został nam dokładnie opisany, lecz jest to dla nas obojętnie, gdyż poprostu chcemy odpowiedzieć na pytanie, co ma robić urzędnik, gdy znajdzie się w podobnej sytuacji, jak to powyżej opisano.

Taryfa była mylnie uzupełniona. Ponosi za to winę naczelnik urzędu, który tolerował taki stan rzeczy, ale winien jest również urzędnik, gdyż jest obowiązany znać obowiązujące taryfy i sam, z własnej inicjatywy taryfę podręczną należycie uzupełnić. Jeśli jednak przeoczenie urzędnika wyszło już na jaw, naczelnik urzędu winien bezwzględnie wystąpić wobec interesantów, których nazwiska znał, z żądaniem uregulowania niedopłaconej różnicy. Gdyby spotkał się z odmową, należało donieść o tem władzy przełożonej, t. j. Dyrekcji Poczt i Telegrafów.

Czy Dyrekcja chciałaby wystąpić przeciwko interesantom, czy też urzędnikowi — to już jest inna kwestja, jeżeli jednak jak w tym wypadku, urzędnik uiścił już stratę, jaką poniósł Skarb Państwa, ma on prawo wystąpić na drogę sądową przeciwko interesantom, o zwrot niedopłaconej opłaty.

Takie byłoby rozwiązanie teoretyczne. Rzecz prosta, gdy chodzi o drobne, może kilkudziesięciu groszowe różnice i to od liczniejszego grona interesantów, trudno twierdzić, aby droga sądowa była praktyczna.

Tem więcej naczelnik Urzędu winien okazać swą pomoc koledze - urzędnikowi, nakłaniając interesantów do uregulowania różnicy, zwłaszcza, że czynić to może, jako władza, z urzędu, przesyłając interesantom odpowiednie wezwania do zapłaty. Gdyby uczynił to urzędnik na własną rękę — mogłoby to być przez interesantów zakwestjonowane. Dopiero wówczas, gdyby nie można było ściągnąć całej kwoty, czy też poszczególnych pozycyj, możnaby było o zwrot odpowiedniej sumy wystąpić do urzędnika.

Ten i inne wypadki, będące przecież na porządku dziennym w życiu poczty naszej świadczą o tem, że w kwestji odpowiedzialności materjalnej pracownika pocztowego spotykamy się z chaosem pojęć i, że sprawa ta nieuregulowana wyraźnie przez przepisy prawa rodzić może w praktyce różnolite, niezawsze szczęśliwe, a często krzywdzące posunięcia władzy wobec pracownika.

W. R.

Jak powstała pierwsza nalepka przeciwgruźlicza

Cztery tysiące Urzędów i Agencyj pocztowo - telegraficznych w Polsce od lat 3-ch zajmują się propagandą i sprzedażą nalepek przeciwgruźliczych, na rzecz budowy Uzdrowisk i Sanatorjów dla pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów, oraz dla innych Instytucyj ogólno - społecznych, prowadzących walkę z klęską chorób gruźliczych. Kilkanaście tysięcy pracowników pocztowych całej Rzeczypospolitej Polskiej, nieustannie puka do serc i pobudza do ofiarności coraz to większe szeregi społeczeństwa.

Imponujące plony tej pracy, stale wykazujemy w org. naszym „Poczta".

Dotychczasowa zbiórka funduszów, za pomocą naszej 10-cio groszowej nalepki przeciwgruźliczej, przekroczyła już kwotę **ZŁOTYCH 500.000.**

Cyfra jak na naszą walutę—imponująca! A teraz sięgnijmy do historji nalepki.

Kto był jej inicjatorem?

Według sprawozdania Polskiego Związku Przeciwgruźliczego w Warszawie, twórcą pierwszej nalepki przeciwgruźliczej był **urzędnik pocztowy.**

W r. 1904 w Danji zmarły niedawno urzędnik pocztowy **Einar Hoelbell** powziął szlachetną i niezmiernie doniosłą inicjatywę wydania specjalnej nalepki na wzór marki pocztowej i sprzedawania jej na cele walki z gruźlicą, w m-cu grudniu każdego roku. Uważał on, że okres świąteczny nadaje się szczególnie do tego celu ze względu na ożywioną korespondencję w tym miesiącu. Projekt ś. p. Hoelbella spotkał się, jak każda inicjatywa, z całym szeregiem krytyk i oporów. Jednakże dzięki wielkiej energji zmarłego, który uzyskał dla swego pomysłu protektorat królewski, oraz przy poparciu dyrektora poczty p. Jerychowa, nalepka przeciwgruźlicza ukazała się w Danji po raz pierwszy w grudniu 1904 r. i odrazu, dzięki umiejętnej propagandzie, zyskała powodzenie, które z roku na rok wzrastało. Obecnie Danja, licząca około $3\frac{1}{2}$ miljona mieszkańców, ma

rocznie 250.000 koron duńskich (około 600 tys. zł. p.) dochodu, ze sprzedaży znaczka przeciwgruźliczego.

Za przykładem Danji poszły wkrótce inne kraje jak: Szwecja, Norwegja, Wyspy Duńskie w Indjach Zachodnich, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Kanada, Szwajcarja, Islandja, Holandja,, Francja, **Polska (r. 1925)** Belgja, Niemcy, Japonja i wiele innych krajów.

Dochód ze sprzedaży znaczków przeciwgruźliczych w r. 1926 w Stanach Zjednoczonych Ameryki wynosił **5 miljonów dolarów,** we Francji — przeszło **2 miljony franków,** a w roku 1927/28 w tejże Francji — **14 miljonów franków!**

* * *

Źle odżywiani pocztowcy polscy, pracujący w nadzwyczaj ciężkich i niehigjenicznych warunkach lokalowych, masami zapadają na choroby gruźlicze. Roczne doświadczenie oraz stałe stykanie się z chorymi kolegami kierowanemi do naszego Sanatorjum przeciwgruźliczego w Zakopanem, przekonało nas, że co drugi pocztowiec, w wyniku swej ciężkiej pracy zagrożony jest gruźlicą. Wielka bieda wśród pracowników pocztowych, nie pozwala wielu chorym na wcześniejsze zabiegi i kurację.

Jakkolwiek opłata w naszem Sanatorjum wynosi tylko 6 zł. dziennie (180 zł. miesięcznie) jednak pomimo tego nie każdy kolega może sobie pozwolić na ten w stosunku do uposażenia — luksusowy wydatek. Aby złemu zaradzić, aby umożliwić najbiedniejszemu pracownikowi korzystanie z dobrodziejstw naszego Sanatorjum w Zakopanem, aby umożliwić obniżenie do minimum opłaty za leczenie i odżywianie, musimy podwoić i potroić energję w kierunku zbiórki funduszów na ten cel, za pomocą naszej nalepki przeciwgruźliczej. **Nikt za nas tego nie uczyni!** Dotychczasowa praktyka wykazała, ile można zrobić dobrego przy dobrych chęciach i odrobinie inicjatywy. Ostatni numer (17) „Poczty", najdokładniej ilustruje, jakie sfery ze społeczeństwa chętnie przychodzą z pomocą i ofiarnie dają na cel walki z gruźlicą. Racjonalnie zużyty grosz publiczny, w danym wypadku nabycie wielkiego Sanatorjum w Zakopanem, jest gwarancją do zaufania w Społeczeństwie.

Wzrost dochodu i powodzenie naszej akcji, zależy wyłącznie od umiejętnej i celowej organizacji sprzedaży nalepek.

Apelujemy do uczuć Szanownych Kolegów Naczelników i Kierowników i Agencji pocztowo - telegraficznych oraz do wszystkich Kolegów pocztowców, aby z uwagi na wzniosły cel i wspólne dobro całego naszego środowiska, oraz cele ogólno - narodowe, zechcieli przy nadchodzącem Święcie Zmarłych w m-cu listopadzie, oraz uroczystościach w m-cu grudniu, pójść śladami Wielkiego Kolegi Pocztowca ś. p. Hoelbella z Danji i wytężyć wszystkie siły w celu zwiększenia funduszu na walkę z gruźlicą wśród pocztowców.

Referat Budowy Uzdrowisk i Sanatorjów.

W sprawie druków pocztowych

Urzędowanie nasze m. in. polega na prowadzeniu przeróżnych ksiąg, wykazów i rachunków.

Przyjemniej jest — każdy przyzna — pisać dobrym ołówkiem na odpowiednich drukach. O tej sprawie chciałem, właśnie, pomówić. Ludzie XX wieku powinni sobie nawzajem życie uprzyjemniać. A większa część naszego życia — to wodzenie piórem lub ołówkiem po papierze.

W roku bieżącym poobcinano nam i ryczałty kancelaryjne i ryczałty na sprzątaczkę, do tego stopnia, że na sprzątaczkę, po potrąceniu opłaty na rzecz Kasy Chorych, przypada np. w moim urzędzie 11 zł. 04 gr. Za te pieniądze pies z kulawą nogą sprzątać urzędu, a w okresie zimowym palić w dwóch piecach — nie chce. Lwia część ryczałtu kancelaryjnego idzie na sprzątaczkę. W tych warunkach trudno mówić o dobrych materjałach piśmienych w urzędach pocztowych.

Używamy najwięcej kalki i ołówków chemicznych. Potrzeba nam kalki, nie mażącej i dającej dobre kopje, oraz ołówków czarnego odcienia — czarniejszego od „Demona" i „Polonji". Sklepy prowincjonalne sprowadzają tandetne materjały piśmienne i dlatego trudno nam natrafić na odpowiedni gatunek kalki i ołówków. Z tej racji, wiele urzędów używa kalki niemieckiej, marki „Pelikan".

Prosilibyśmy aby Związek przepłoszył „Pelikana" z urzędów pocztowych, ustalając, na podstawie doświadczenia urzędów, jaki gatunek ołówków i **kalki, krajowego wyrobu,** nie ustępujący „Pelikanowi", jest najodpowiedniejszy dla manipulacji pocztowej.

A teraz o drukach. Jak pobieżnie obliczyłem, rysujemy odręcznie około dwudziestu druków, które by dawno należało wydrukować. Są to druki następujące: 1) sumaryczny wykaz należności za rozmowy międzymiastowe; 2) wykaz przelanego abonamentu radjofonicznego: 3) wykaz dochodów i rozchodów; 4) wykaz zaległości telegraficznych i telefonicznych; 5) wykaz statystyczny „k" weksli; 6) ponaglenie w sprawie opłaty skrytki pocztowej; 7) ponaglenie w sprawie opłaty radjofonicznej; 8) tytuł egzekucyjny; 9) zamówienie przedmiotów umundurowania, 10) wykaz pokwitowań z odbioru jednostek mundurowych; 11) arkusz kontrolny druku 11a, 11b, 501; 12) kontrola opłat za skrytki pocztowe; 13) wykaz otrzymanych plomb i farby do datowników; 14) księga dosyłek i zwrotów; 15) wykaz pobranych opłat telefonicznych (załącznik do kasy); 16) ewidencja należności telefonicznych, 17) książka kontrolna na czasopisma; 18) ewidencja książeczek wkładowych P.K.O.; 19) książka niedoręczalnych przesyłek; 20) skorowidz wypłaconych odszkodowań i t. p.

Większość wymienionych druków trzeba stanowczo wydrukować, jeśli się chce, naprawdę, usprawnić urzędy, a zwłaszcza agencje pocztowe. Pracownik pocztowy nie powinien tracić czasu na rysowanie druków. Drukowanie druków pocztowych należy do maszyn drukarskich. Konkurencja pracownika pocztowego z maszyną drukarską nie popłaca — jest szkodliwa dla całokształtu służby.

O tem, że druki nasze muszą ulec normalizacji pisać zdaje się nie potrzebuję. Ta sprawa jest już przesądzona. Skończą się, wreszcie, dowolne wymiary druków, których czasem nie było gdzie położyć.

U nas mają miejsce dziwne zjawiska, naprzykład: blankiety telegraficzne drukujemy na daleko lepszym papierze od druków rachunkowych, nie mówiąc już o rachunkach i księgach, drukowanych na papierze gazetowym, na których ołówek chemiczny zostawia mało widoczne ślady, co powoduje, zwłaszcza przy pracy nocnej, liczne usterki. Dowód odbioru na list polecony lub przekaz, przyniesiony przez adresata zamiejscowego bywa do tego stopnia przetarty, że urząd gminny nie jest w możności stwierdzić na nim tożsamości osoby. Dowód taki wygląda na wszystko — ale nie na dowód pocztowy Druki pocztowe muszą być drukowane na lepszym papierze, jednolitym dla rachunków i trochę gorszym, również jednolitym, dla ksiąg oddawczych.

Dowody odbioru na wszelkie przesyłki rejestrowane muszą posiadać, na odwrocie, wzmianki o terminach podjęcia i godzinach urzędowych, z zaznaczeniem, że urzędy i agencje pocztowe w niedziele i święta przesyłek rejestrowanych nie wydają i żadnych wpłat ani wypłat pieniężnych nie dokonywują.

Na wszystkich dowodach oddawczych, przed nazwiskiem adresata winno się drukować literę „p" (pan-i), lub. jak czyni Agencja Radjofoniczna, litery „PT".

Druki nasze zawierają pozycje o różnych odległościach pozycji od pozycji, poczynając od 4 mm. a kończąc na 11-tu. Dla wszystkich druków pocztowych trzeba ustalić jakiś szablon, od którego odbiegać się nie powinno. Dla wypełnienia wąskiej pozycji, pracownik musi na ostro temperować ołówek i zwolnić tempo pracy, aby druk wypełnić czytelnie i bez omyłki. Odległość między jedną pozycją a drugą, dla wszystkich druków pocztowych, należałoby ustalić na 10 milimetrów.

Ogólny rachunek miesięczny (druk 6/2) winien posiadać wydrukowane wszystkie nagłówki i linje pionowe; po pierwszej i drugiej dekadzie, rachunek ten mógłby mieć grubą linję poziomą i jedną pozycję wolną, dla zsumowania całej dekady, na wzór rachunku miesięcznego P. K. O. To samo dotyczy głównego wykazu opłat (druk 96).

Wykaz przekazów wypłaconych (druk 508) winien posiadać szerszą rubrykę dla urzędu i numeru nadawczego, gdyż obecne rubryki, dla przekazów zagranicznych, są nieodpowiednie.

Księga nadanych przekazów (druk 501) o 5 dowodach nadania— jest niepraktyczna, gdyż zwiększa pracę przez ciągłe przenoszenie sum, a rezultatem zwiększonego wysiłku pracownika są omyłki. Do Izby Kontroli odsyłamy całe stosy zapisanych druków. Jeżeli druk 501 nie może posiadać 20 dowodów nadania — niechże ma, przynajmniej po 10, jak za czasów austrjackich.

Aczkolwiek rozmiar „liliputek" (druk 81 — zawiadomienie o wekslu) zdaje się, na skutek artykułu zamieszczonego w „Poczcie", został powiększony — mimo wszystko, jest nieodpowiedni. Druk ten również trzeba znormalizować. Można mu dać 105 × 148 m.

Dotychczas manipulacja zleceniowa jest nadzwyczaj męcząca; zlecenie trzeba

otworzyć, sprawdzić, zapisać do księgi oddawczej, pisząc prawie przy każdej pozycji słowo „Protest" i podkreślając go kolorowym ołówkiem, wystawić zawiadomienie i t. p. Listonosz musi, w miejscu płatności weksla, wypisywać sentencję protestu, co mu zabiera sporo czasu, zwłaszcza w zimie, kiedy mu ręce szybko marzną. Te rzeczy trzeba uprościć.

Mojem zdaniem, należałoby dla zleceń pocztowych zaprowadzić specjalną księgę oddawczą, przeznaczając dotychczasowy druk Nr. 30 dla listów pobraniowych. Recepisy tej księgi winny mieć napis „Protest / Bez protestu", na wzór dotychczasowego napisu „Pobranie / Zlecenie".

Na odwrotnej stronie możnaby wydrukować sentencję protestu, mianowicie: „Dnia . . . . / . . . . . 19 . . . r. dokonałem protestu w 1) poczekalni urzędu pocztowego; 2) lokalu przemysłowym; 3) mieszkaniu przy ul. . . . . . . Nr. . . . m. . .

1) Dłużnika nie zastałem, zastałem natomiast jego pełnomocnika p. . . . . który; 2) dłużnik oświadczył mi: a) że wekslu nie zapłaci; b) że weksel zapłaci w urzędzie".

Listonosz . . . .

Druk Nr. 1014 (dziennik kasowy przyjętych telegramów) w przeciwieństwie do innych druków, nie posiada wcale rubryki na datę. A przydałaby się...

To, co powiedziałem, dotyczy również wykazów dziennych P.K.O. Dotychczasowy papier, dla pisma ołówkowego, jest nieodpowiedni; odstępy między jedną pozycją, a drugą, wynoszące 6 mm. — również.

Kochana Pani Pekao! Wykazy dzienne trzeba znormalizować, dać lepszy papier i odstępy 10-o mm. między pozycjami

No, i wreszcie, druki pocztowe nie mogą zawierać takiego „curiosum", jakie zawiera np. druk 510 (nalepka do IKR), w postaci wzmianki: „Wykaz przekazów POLECONYCH"...

E. Malec.

O ZJEDNOCZENIE WYSIŁKÓW

Na ostatnie wystąpienia niemieckie społeczeństwo zareagowało jednomyślnym czynnym protestem: wzmożoną ofiarnością na budowę floty morskiej.

Niestety, we wszystkich w tym kierunku szlachetnych usiłowaniach brak jednolitego koordynującego planu działania.

I tak: Liga Morska i Rzeczna organizuje loterję fantową na budowę floty, niektóre zaś jej oddziały przeprowadzają zbiórki na budowę łodzi podwodnej. Okręg Poleski Ligi zbiera składki na jacht dla przysposobienia wojsk. morsk. Związ. Okr. Kres. Zach. organizuje „Tydzień Pomorza" na zakupno hydroplanów. Komitet Inwalidów Łódzkich — na łódź podwodną. Komitet budowy łodzi podwodnej im. Marsz. Piłsudskiego zbiera na ten cel ofiary już od r. 1927.

Tak nieskoordynowana akcja wprowadza chaos i dezorjentuje społeczeństwa. Taki stan rzeczy nadal trwać nie może.

Pozatem chodzi o wyniki tych akcyj. Czyż każda z wymienionych organizacyj będzie w stanie za naszych czasów ofiarować Państwu użyteczną jednostkę morską? Inicjatorzy zapominają, że przeciętny statek handlowy kosztuje 2 miljony zł., a łódź podwodna 9 miljonów.

A przecież sprawa ta jest już przesądzona i ustawowo uregulowana:

Istnieje instytucja, mająca na celu skoordynowanie wszelkich w tym kierunku usiłowań społeczeństwa, oraz zbiórkę na budowę floty morskiej tak wojennej, jak i handlowej. *Instytucją tą jest Komitet Floty Narodowej*, utworzony Ustawą z dn. 16 lutego 1927 r. (Centrala — Warszawa, Elektoralna 2, P. K. O. Nr. 30) z Komitetami Wojewódzkiemi, Powiatowemi i Kołami lokalnemi. Ze wszystkich, o podobnym celu, organizacyj jedynie tylko Komitet Floty Narodowej może się poszczycić realnym wynikiem swej działalności: dał Państwu w r. b. wspaniały statek szkolny „Dar Pomorza".

W tym więc Komitecie, jako Instytucji do tego powołanej, winny być zjednoczone wszelkie w tym kierunku wysiłki obywateli dobrej woli i do niej kierowane wszelkie na ten cel wkładki.

—o:o—

Komitet Floty Narodowej zwrócił się do Związku z apelem o poparcie chwalebnych i patrjotycznych wysiłków, w których bierze udział całe społeczeństwo Rzeczypospolitej, a zmierzających do stworzenia silnej floty państwowej.

Pracownicy pocztowo - telegraficzni, mimo swych szczupłych uposażeń i mimo trudnych warunków ekonomicznych w jakich żyją od szeregu lat, okazali i okazują stale wielkie zrozumienie dla wszelkich akcyj społecznych, zmierzających do podniesienia potęgi naszego Państwa.

Wystarczy przypomnieć ufundowany, za ofiarowane przez pocztowców okręgu warszawskiego składki, samolot „Pocztowiec Nr. 1", oddany do dyspozycji władz wojskowych w dniu 7 listopada 1925 roku.

Nie braknie również wśród członków naszej organizacji Kolegów, którzy są członkami czy to L. O. P. P. czy też Komitetu Floty Narodowej.

W chwili obecnej, kiedy słyszymy o prowokacjach niemieckich, których zamiarem jest zamach na nasze zachodnie granice ,szczególnie Pomorza (odebranie dostępu do morza), stworzenie jaknajsilniejszej floty morskiej będzie najlepszą odpowiedzią na wspomniane próby.

Apelujemy zatem do wszystkich Koleżanek i Kolegów pocztowców o zapisywanie się na członków oraz o rozpoczęcie intensywnej propagandy na rzecz Komitetu Floty Narodowej, zachęcanie znajomych i kolegów do zapisania się na członków tego Komitetu i współdziałanie w zbieraniu składek na tak szlachetny cel narodowy.

Niech składki te przyczynią się do ufundowania statku „Dar Pocztowca".

NASZE LEKCJE ESPERANTA

(Lekcja 12, c. d.).

III. Nazwy krajów.

Aŭstrio (końcówka „io" — międzynarodowa, ponieważ jest tylko państwo austrjackie, a niemasz języka narodu, języka austrjackiego), **Belgio** lub Belglando (z tychsamych przyczyn), **Bolivio**, **Brazilo**, **Britujo** (Wielka Brytanja) **Bulgarujo**, **Ĉeĥoslovakujo**, **Ĉilo**, **Ĉinujo** lub Ĉinlando (Chiny), **Danlando** (Danja), **Egiptujo**, **Ekvadoro**, **Estonujo**, **Etiopio**, **Finlando**, **Francujo**, **Germanujo** (Niemcy), **Greklando**, **Hindujo**, **Hispanujo**, **Hungarujo** (Węgry) **Indoĉino**, **Irako**, **Irlando**, **Islando**, **Italujo** (Włochy), **Japanlando**, **Jugoslavujo**, **Kanado**, **Kolombio**, **Koreo**, **Kostariko**, **Kubo**, **Latvlando**, (Łotwa) albo Latvujo **Litovujo** **(Litwa)**, **Meksiko**, **Nederlando**, **Norvegujo**, **Panamo**, **Persujo**, **Polujo** albo **Pollando** (Polska), **Portugalujo**, **Rumanujo**, **San Domingo**, **San Marino**, **Sirio**, **Sovet-Unio** (Związek Radziecki), **Sudafriko** (Południowa Afryka), **Svedlando** (Szwecja), **Svislando** albo Svisio (Szwajcarja), **Turkujo**, **Urugvajo**, **Usono** (Stany Zjednoczone Ameryki Półn. — skrót z „Unuigitaj Ŝtatos de Norda Ameriko"), **Venezuelo.**

Często jednak napotykamy formy: Germanio, Polio, Rumanio i t. p. — i przypuszczamy, że sprawa tych końcówek będzie jeszcze przedmiotem narad celem ostatecznego ich ujednostajnienia. Jest to w gruncie rzeczy drobiazg, bo i tak każdy zrozumie, o jaki kraj chodzi, choćby niektórzy „puryści" użyli formy „Austrujo", a inni — „nowatorzy" — Litovio i t. p.

Autor niniejszego radby chętnie usłyszeć zdanie czytelników co do tego, jaka końcówka dla krajów im się bardziej podoba — „ujo" czy „io". (Napisać przy sposobności do Redakcji „dla wykładowcy").

IV. Pomoc przy przerabianiu ćwiczeń z „Samouczka".

Ekzerco dudek-kvina (Ćwiczenie 25-te ze str. 59):

Imiesłowy bierne i czasy złożone:

Instruanta — nauczający, pouczający, dający instrukcje (teraz);
Instruita — nauczony (już — strona bierna);
Instruota — mający być nauczany (w przyszłości);
Instruate — będąc nauczany (imiesłów przysłówkowy bierny czasu teraźniejszego, w przeciwieństwie do imiesłowu czynnego: instruante — nauczając);
Instruite — będąc nauczony (w przeszłości);
Instruote — mając być nauczany (w przyszłości;
Instruato — (człowiek) nauczany (przeciwieństwo, strona czynna: instruanto — nauczający — instruktor);
Instruito — (człowiek) nauczony, pouczony;
Instruoto — (człowiek) mający być nauczony;
Mi estas instruata — nauczają mnie (teraz) czyli dosłownie: jestem nauczany;
Mi estis instruata — nauczali mnie (czy dokończyli — niewiadomo);
Mi estos instruata — będą mnie nauczać (dosłownie: będę pouczany);
Mi estas instruita — pouczyli mię (teraz);
Mi estis instruita — pouczyli — nauczyli mię (dawniej);
Mi estos instruita — pouczą mię (w przyszłości);
Mi estas instruota — będą mnie nauczać (teraz to mówię);
Mi estis instruota — mieli mnie nauczać (dosłownie: byłem tym, który miał być nauczany;
Mi estis instruota — mają mnie nauczać (w przyszłości);
Mi estus instruota — nauczaliby mnie (byłbym nauczany — tryb warunkowy);
Mi estus instruita — byliby mnie nauczali;
Mi estus instruota — nauczaliby mnie (w przyszłości);

Bibljoteczki wędrowne Min. Poczt i Telegraf.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów pragnąc dostarczyć swemu personelowi możności rozwoju umysłowego i kulturalnego, i godziwej rozrywki, przystąpiło w r. ub. do zorganizowania sieci pocztowych bibljoteczek wędrownych, którąby objęła stopniowo cały obszar Rzeczypospolitej, docierając do najdalszych zakątków kraju, do najodleglejszej agencji pocztowej.

Pierwsze Bibljoteczki Wędrowne M. P. i T. przenaczone dla urzędników i niższych funkcjonarjuszów pocztowych i ich rodzin zostały uruchomione w 1929 r.

Ośrodkiem administracyjnym sieci bibljotek jest Centrala Bibljotek przy Ministerstwie.

Następnym etapem jest Filja bibljoteczna, która utrzymuje odpowiednią do ilości punktów w swoim okręgu ilość bibljoteczek po 100 książek, gotowe druki t. j. katalogi, schematy statystyczne i t. p. odpowiednią ilość szafek dla każdego punktu. Filja rozsyła gotowe już bibljoteczki do swoich punktów, które potem wymienia co 6 miesięcy.

Właściwa praca bibljotek, t. j. wypożyczanie książek, odbywa się w trzecim etapie w t. zw. punktach bibljotecznych. Każdy punkt otrzymuje na okres 6-ciu miesięcy szafkę z 100-ma książkami. Jest w niej 60 dzieł z literatury pięknej, 20 naukowych i 20 dla młodzieży. Punkt rozsyła katalogi swej bibljoteczki do wszystkich urzędów i agencyj pocztowych, według których czytelnicy zamawiają sobie książki. Wysyłka książek odbywa się pocztą w odsyłce służbowej i jest bezpłatna, tak jak i cała korespondencja bibljotek i ich czytelników.

Każda biljoteczka jest inna i w ten sposób czytelnicy mają zawsze nowe książki do wyboru.

Organizacja sieci bibljotecznej okazała się celową i odpowiednią do warunków pocztowych, co zdecydowało o dalszym jej rozwoju.

W r. 1929 uruchomione zostały w Dyrekcji Wileńskiej 4 Filje: Święciany, Mołodeczno, Baranowicze i Pińsk. Grupują one 21 punktów, obsługujących czytelników bezpośrednio, oraz 212 urzędów z 875 pracownikami.

W r. b. organizuje się w Dyrekcji Wileńskiej 2 nowe filje: Wołkowysk i Brześć nad B. o 9 punktach z 135 urzędami i 451 pracownikami. Cała więc Dyrekcja jest objęta siecią bibljoteczną z wyjątkiem miast Wilna, Grodna i Brześcia, w których urzędnicy korzystają z bibljotek miejskich i Związku Pocztowców.

Dyrekcja Lubelska posiada narazie 1 filję w Równem z 8 punktami i obsługuje 81 urzędów z 388 pracownikami.

Dyrekcja Lwowska posiada 2 filje: Tarnopol i Kołomyja z 13 punktami, 87 urzędami i 524 pracownikami. Przybywa w b. r. nowa filja w Stanisławowie z 4-ma punktami i 5 nowych punktów dodatkowych przy filji w Tarnopolu — razem 9 punktów na 86 urzędów z 477 pracownikami.

W Dyrekcji Bydgoskiej organizuje się według podanego przez nią projektu 2 pierwsze filje w Gdyni i Chojnicach. Gdynia posiada 6 punktów: Gdynia, Puck, Wejherowo, Kartuzy, Tczew i Kościerzyna. Ze względu na większą ilość pracowników (75 urzędów i 604 pracowników) Gdynia otrzymuje 2 bibljoteczki. Chojnice mają 5 punktów i obsługują 57 urzędów z 345 pracownikami.

Przy zestawieniu księgozbiorów starano się uwzględnić przedewszystkiem autorów polskich (zakupiono dzieła Żeromskiego, Sieroszewskiego, Orzeszkowej, Gąsiorowskiego, Korzeniowskiego, Rodziewiczówny i t. d.), potem dopiero tłumaczenia, dobierając starannie ich autorów i tłumaczy.

Co się tyczy Bibljotek dla Pomorza, uwzględniono szczególnie koloryt regjonalny i wybrano książki odpowiednie do miejscowych zainteresowań, jak np. poruszające znaczenie polityczne i gospodarcze morza, krajobrazu, stosunki z Niemcami i t. p.

Bieg bibljotek rozpoczął się od najbardziej wysuniętych punktów kresowych, jako najbardziej potrzebujących książek i będzie się rozwijał w kierunku dośrodkowym.

KOMUNIKAT M. P. i T.

RUCHOME URZĘDY POCZTOWE

Przed rokiem Ministerstwo Poczt i Telegrafów zarządziło uruchomienie w Warszawie ruchomych urzędów pocztowych w czterech punktach — na Powązkach, Grochowie, Woli i Czerniakowie. Przeznaczeniem ich było załatwianie wszelkich pocztowych czynności naadwczych na przedmieścia stolicy, pozbawionych stałych urzędów pocztowych.

Obecnie, wobec uruchomienia stałych u. p. na Powązkach i Grochowie ruchome urzędy pocztowe funkcjonują jedynie w 2 punktach na Woli i Czerniakowie.

Jak wywiązują się u. p. ruchome ze swego zadania ilustrują następujące dane za m-c wrzesień b. r.:

w obrocie korespondencji nadano: listów poleconych 79, przekazów pocztowych 102 na sumę 6.953,03 zł., przekazów czekowych P.K.O.—302 na sumę 10.480,44 zł., sprzedano znaczków i druków na sumę — 645,50 zł.

W obrocie paczkowym: przyjęto paczek zwykłych — 10 szt., paczek wartościowych — 2 szt.

Jak z tego wynika, uruchomienie przez Ministerstwo P. i T. ruchomych urzędów pocztowych było najzupełniej celowe i odpowiadało rosnącym potrzebom ludności przedmieść stolicy.

Powyższe wyniki zawdzięcza się przedewszystkiem sprawnej działalności ruchomych urzędów pocztowych i całkowitej gwarancji załatwiania przez nie czynności nadawczych, jak w stałym urzędzie poczt.

Estu instruata! — bądź nauczany!

(Prosimy powtórzyć przy tej sposobności Lekcję 11-tą o czasach złożonych i zwrócić uwagę, że w języku polskim tłumaczymy chętniej czasy złożone w formie czynnej a nie biernej, jakby to z dosłownego tłumaczenia wynikało. A więc n. p. „mi estis instruata" tłumaczymy nie dosłownie: byłem tym, który miał być nauczany, bo to jest długie, ciężkie i nieodpowiadające duchowi języka polskiego, lecz przewracamy całość na odwrotną stronę (czynną) i tłumaczymy: mieli mnie nauczać.

Kto cierpliwie przestudjował ów rozdział o czasach złożonych, ten już łatwo przełoży resztę zdań z Ćwiczenia 25-go, które czynimy dalej z „Zadaniach" obowiązkowem. — Prosimy się tylko nie zrażać trudnościami przy tłumaczeniu — bo — popierwsze — te czasy złożone w praktyce rzadko bywają używane a powtóre — trudność leży w gramatyce polskiej, która nie posiada wszystkich form na imiesłowy i czasy złożone, a nie w gramatyce esp. Tłumacząc z Esp., wydoskonalimy się w języku ojczystym.

V. Konwersacja z życia pocztowego.

Przekazy i listy wartościowe — (Pošt-mandatoj kaj valor-leteroj): **Kiom oni pagas por simpla poŝtmandato?** Ile się płaci za zwykły przekaz pocztowy? **Tio dependas de la sumo sendata:** — To zależy od posyłanej sumy: **Ĝis dek złoty — 15 groŝoj. de super dek ĝis 25 — 30 groŝoj k. t. p, ĝis 1000 (mil) złoty — 2·15 zł. — plus aldonpago de 5 groŝoj al ĉiu sendaĵo sendepende de la valoro.** Do 10 zł. — 15 gr. od ponad 10 zł. do 25 zł.—30 gr. i t. d. aż do 1000 zł. — 2·15 plus dodatkowa opłata 5 groszy do każdej przesyłki niezależnie od wartości. **Kaj ĉu oni povas sendi monon telegrafe?** A czy można wysłać pieniądze telegraficznie? **Mem-kompreneble! Vi pagas simplan takson por la poŝtmandatoj plus la kostojn de telegramo laŭ la normala tarifo plus 20 gr. aldonpago.** Oczywiście! (dosłownie Samo przez się rozumie!) Pan płaci zwykłą taksę za przekaz plus koszty telegramu według normalnej taryfy plus 20 gr. dodatkowej opłaty. **Kaj ĉu oni povas sendi monon ankaŭ eksterlanden?** A czy można przesłać pieniądze także zagranicę? **Ne al ĉiuj ŝtatoj ankoraŭ, sed al la plej ĉefaj, kun kiuj Pollando faris koncernan kontrakton.** Nie do wszystkich państw jeszcze, lecz do najważniejszych, z któremi Polska poczyniła odpowiednie umowy (Zwracamy uwagę, że w tłumaczeniu **literackiem** liczby pojedyńcze oryginału przekształcamy często w liczbę mnogą lub odwrotnie, tak samo jak możemy a niekiedy musimy do konywać innych jeszcze przekształceń, aby tłumaczenie wypadło zgodne z duchem języka polskiego). **Bonvolu do — jen unu simpla poŝtmandato je 100 zł. al Varsovio kaj unu je 500 svisaj frankoj al Svislando.** Proszę więc — oto jeden zwykły przekaz na 100 złotych do Warszawy i jeden na 500 fr. szw. do Szwajcarji.

Pardonu—ankoraŭ unu demando: Ĉu valor-leterojn oni akceptas kaj ĝis kioma sumo indikita? Przepraszam — jeszcze jedno pytanie: Czy listy wartościowe się przyjmuje i do jakiej podanej wartości? **Ĉe privat-sendaĵoj la valor-indiko estas limigita ĝis dek mil zł., ĉe registraj ĝis centmil.** Przy prywatnych przesyłkach podanie wartości jest ograniczone do 10 tys., przy rządowych do 100 tysięcy zł. **Kaj la portopago?** A opłata za przesyłkę? **Kiel ĉe rekomenditaj leteroj de la sama pezo plus asekurkotizo de 10 respektive 30 groŝoj por ĉiuj 100 zł. plus aldonpago de 10 gr.** Jak przy listach poleconych tejsamej wagi plus należność asekuracyjna 10 wzgl. 30 gr. za każde 100 zł. plus opłata dodatkowa 10 gr. **Dankon pro la klarigo—ĝis la revido!** Dziękuję za wyjaśnienie — do widzenia.

D. c. n.

ZE ŚWIATA POCZTY

JUGOSŁAWJA.

12-ty Kongres *Związku* Pocztowców odbył się w czasie od 12 do 14 lipca r. b. w Serajewie. W obradach wzięło udział 200 delegatów.

Kongres uchwalił szereg rezolucyj domagając się m. in.:

1) utworzenia Ministerstwa Poczt i Telegr.,

2) urządzenia przy wszystkich Dyrekcjach stałych szkół zawodowych oraz akademji pocztowej,

3) wydania, w porozumieniu z organizacją, ustawy, któraby regulowała służbę pocztową oraz stosunek pracowników,

4) uregulowania dodatków mieszkaniowych na zasadzie rzeczywistych cen mieszkaniowych,

5) przyznania pracownikom umundurowania, tak jak pracownikom celnym i kolejowym,

6) zaszeregowanie 10 największych miast do I klasy miejscowości,

7) ograniczenia czasu służby, wymaganego do uzyskania emerytury na 30 lat dla pracowników służby administracyjnej i na 25 lat w służbie ruchu.

Ponadto uchwalono liczne wnioski w różnych sprawach dotyczących ogółu pracowników p. t.

(Schw. Post-Zoll und Telegr. Ztg. Nr. 39).

Z. S. S. R.

Sowiety w ostatnim czasie kładą wielki nacisk na zwiększenie wydajności pracy robotników (pracowników) pocztowych, która to wydajność niezmiernie się obniżyła.

Komisarjat Ludowy i Centralny Komitet zaprowadzili dlatego, w celu zachęcenia pracowników, płace akordowe.

Pierwsze próby wypadły zadawalniająco. I tak w Leningradzie i Saratowie stwierdzono zwiększenie się wydajności pracy o 10 procent. W urzędzie pocztowym w Moskwie ustalono zwiększenie wydajności o 38 procent.

Zarobki akordowe zaprowadzono od 1 czerwca we wszystkich wielkich urzędach telegraficznych, od 1 lipca zaś rozciągnięto to zarządzenie na wszystkie wielkie urzędy pocztowe.

Dla ustalenia tych płac utworzono osobne urzędy.

(Gewerksch. d. Postler Nr. 10).

DODATKI EKONOMICZNE ZAGRANICĄ.

We wszystkich prawie państwach pracownicy państwowi otrzymują w czasie powojennym dodatek ekonomiczny — na utrzymanie rodziny.

Kwestję tych dodatków rozwiązały poszczególne państwa w różny sposób.

O ile chodzi o pracowników pocztowo - telegraficznych — podajemy poniżej przykłady wypłacania tych dodatków w szeregu państw europejskich:

Holandja.

Dodatek ekonomiczny otrzymują pracownicy za żonę i dzieci do 16 roku życia. Pracownicy z uposażeniem ponad 2000 guldenów rocznie nie mają prawa do tego dodatku.

Wysokość dodatku wynosi 3 % uposażenia, najmniej jednak 60 guldenów, najwyżej 240 guldenów za 1 dziecko rocznie

Belgja.

Wysokość dodatku zależy od ilości dzieci będących na utrzymaniu i wynosi:

na 1 dziecko	30	franków mies.
„ 2 dzieci	50	„ „
„ 3 „	100	„ „
„ 4 „	150	„ „
„ 5 i więcej	200	„ „

Pracownicy otrzymują ten dodatek tylko na dzieci do 21 roku życa (u nas do 18 r. życia).

Pracownicy emerytowani dodatku tego nie otrzymują.

Francja.

Dodatek na utrzymanie dzieci wynosi:

na 1-sze dziecko	660	fr. rocznie
„ 2-gie „	960	„ „
„ 3-cie „	1560	„ „
„ 4-te i każde dalsze dziecko	1920	„ „

Normalnie dodatek ten przysługuje tylko za dzieci do 18 roku życia. Za dzieci uczęszczające do szkół prawo to przedłuża się do 21 roku życia dziecka.

Wypłata dodatku za dzieci niezdolne do zarobkowania nie jest ograniczone.

Próby i starania o uzyskanie dodatku na żonę pozostały bez skutku.

Pracownicy posiadający rodzinę mają pozatem ten przywilej, że w stan spoczynku mogą przejść 5 lat po osiągnięciu prawa emerytalnego. Organizacje zawodowe występują o zniesienie tego przywileju.

Niemcy.

Niemiecka administracja pocztowa wypłaca dodatek ekonomiczny za dzieci do 16 roku życia — do 21 roku tylko wtenczas, o ile dziecko uczęszcza do szkół lub jest trwale niezdolne do pracy (ułomne). W obu wypadkach jest warunek, że dzieci te nie mają dochodu, wynoszącego więcej jak 30 marek.

Dodatek wynosi miesięcznie 20 mk. na jedno dziecko, niezależnie od wysokości uposażenia.

Pracownicy emerytowani otrzymują ten dodatek również.

Austrja.

Dodatek ekonomiczny otrzymują tylko pracownicy — mężczyźni, kobiety mogą otrzymać dodatek ten w wyjątkowych wypadkach, a w praktyce władza przyznaje dodatek tylko wdowom (pracowniczkom).

Dodatek wynosi rocznie:

za 1 dziecko	60	szylingów
„ 2 dzieci	180	„
„ 3 „	420	„
„ 4 „	720	„
„ 5 „	840	„
„ 6 „	1140	„

Za każde dalsze dziecko dodatek podwyższa się o 120 szylingów rocznie.

Dodatek otrzymują pracownicy na dzieci do czasu ukończenia 21 roku życia.

Pracownicy w stanie spoczynku pobierają omawiany dodatek nadal.

Estonja.

Dodatek ekonomiczny (na dzieci do 18 roku) otrzymują wszyscy pracownicy— mężczyźni i kobiety.

Dodatek ten wynosi 8 koron miesięcznie za każde dziecko w stolicy, 6 koron w miastach prowincjonalnych i 4 korony we wszystkich innych miejscowościach.

Pracownicy otrzymujący uposażenie ponad 145 koron miesięcznie dodatku nie pobierają.

Łotwa.

Prawo do dodatku ekonomicznego mają wszyscy pracownicy za dzieci do 16 roku życia (do 18 roku o ile uczęszczają do szkół).

Dodatek ten wynosi zasadniczo 10 procent podstawowego uposażenia, najmniej 12 latów, najwięcej 24 latów.

Szwajcarja.

Dodatek wynosi za dziecko — do 18 roku życia — 120 franków. Otrzymują go wszyscy pracownicy, bez różnicy na płeć.

Pracownicy emerytowani dodatku nie otrzymują.

BACZNOŚĆ
Piotrków, Łuków, Wieluń

Sprostowanie rozporządzenia o dodatku mieszkaniowym.

W dzienniku Ustaw R. P. z dnia 23 września 1930 r. Nr. 65 pod poz. 519 zamieszczono obwieszczenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 września 1930 r. o sprostowaniu błędów w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 30 lipca 1924 r. w sprawie dodatku na mieszkanie. Sprostowanie to brzmi:

„Na podstawie art. 6 lit. b. rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. w sprawie wydawania Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. R. Pł z r. 1928 Nr. 3, poz. 18) w brzmieniu art. 4 ustawy z dnia 12 lutego 1930 r. w sprawie zmiany powyższego rozporządzenia (Dz. U. R. P. Nr. 3, poz. 89) prostuje następujące błędy w wykazie miejscowości z podziałem na klasy, stanowiącym załącznik 2 do § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 lipca 1924 roku w sprawie dodatku na mieszkanie (Dz. U. R. P. Nr. 69, poz. 673): w klasie II wykazu należy wstawić pomiędzy wyrazy „Kołomyja" i „Grudziądz" wyrazy „Piotrków 40.602"; w klasie III wykazu należy skreślić wyrazy: „Piotrków 38.981", wstawić pomiędzy wyrazy: „Jaworzno" i „Krotoszyn" wyrazy: „Wieluń 13.107", pomiędzy wyrazy: „Augustów" i „Chełmo" wyrazy: „Łuków 11.801", oraz zastąpić nazwę „Radzików" przez „Radzionków".

W ten sposób zabiegi Związków o zaliczenie Piotrkowa do II-iej klasy, zaś Łukowa i Wieluna do III-ej klasy miejscowości zostały zakończone pomyślnym dla pracowników rezultatem.

W konsekwencji powyższej zmiany rozporządzenia, pracownikom miejscowości PIOTRKÓW, ŁUKÓW i WIELUŃ należy się różnica dodatku mieszkaniowego za okres od 1924 roku.

Czechosłowacja.

Dodatek otrzymują zasadniczo tylko pracownicy - mężczyni — za dzieci do 21 roku (dla uczęszczających do szkół do 24 roku).

Dodatek wynosi rocznie 1200 koron za jedno dziecko i 2100 koron za więcej dzieci. Zaopatrzenie na dzieci niezdolne do zarobkowania wynosi na 1 dziecko 1800 koron, na więcej dzieci 3000 koron rocznie. Pracowników emerytowanych dotyczą te same zasady.

Gdańsk.

Prawo do dodatku mają wszyscy pracownicy za dzieci do 24 roku życia.

Dodatek wynosi miesięcznie:

za 1 i 2 dziecko	25 guldenów
„ 3 i 4 „	31 „
„ dalsze „	37 „

Luxemburg.

Dodatek należy się pracownikom za dzieci do 18 roku życia. Wysokość dodatku zależna jest od stwierdzonych kosztów utrzymania.

Obecnie wynosi 50 franków miesięcznie.

Następujące państwa nie wypłacają dodatków ekonomicznych wzgl. na dzieci: Danja, Grecja, Anglja, Irlandja, Kanada, Palestyna, Zjednoczone Stany Ameryki.

Stosunek procentowy dodatku ekonom. do wypłacanych pracownikom uposażeń jest następujący:

Belgja	1 %
Niemcy	7½ „
Francja	5½ „
Holandja	4½ „
Estonja	4½ „
Łotwa	8½ „
Szwajcarja	3 „
Czechosłowacja	7 „
Gdańsk	1½ „
Luxemburg	5 „

Oganizacje zawodowe prawie wszystkich, wyżej wymienionych państw są za utrzymaniem tych dodatków.

Jedynie organizacja w Holandji i pewien odłam pracowników w Niemczech występują przeciw wypłacaniu dodatków ekonomicznych.

Z MIĘDZYNARODOWEJ LIGI ZWIĄZKÓW.

W czasie od 7 do 11 lipca b. r. obradował w Stockholmie Kongres M. L. Z. Na kongresie było 250 delegatów organizacyj różnych państw oraz poważna ilość gości nawet z dalekiego wschodu (Indji, Australji, Japonji i Egiptu).

Kongres został otwarty przez Dyrektora Międzynarodowego Urzędu Pracy.

Z licznych uchwał Kongresu zasługuje na uwagę rezolucja, domagająca się wprowadzenia we wszystkich państwach, dla wszystkich ras, obojga płci, 44 godzinnego tygodnia pracy.

W osobnej uchwale zostały opracowane zasady ubezpieczeń socjalnych oraz ochrony pracy. Również została uchwalona rezolucja w sprawie dodatków na rodzinę.

Ponadto zastanawiano się nad sprawą utworzenia przy Radzie Ligi Narodów Międzynarodowego urzędu gospodarki, któryby miał takie same zadanie dla spraw gospodarczych, jakie ma dla spraw socjalnych Międzynarodowy Urząd Pracy.

(Schw. P .Z. u. T. Ztg. Nr. 40).

Z życia związku

CHĘSTOCHOWA.

Dnia 27 lipca r. b. odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków Koła Miejscowego w Częstochowie.

Walne zebranie zagaił kol. prezes Mayer, witając przedstawicieli okręgu: kol. prezesa Kaznowskiego i kol. Świątka, jak również kolegów przybyłych z prowincji, dziękując im serdecznie za przybycie.

Na przewodniczącego zebrania wybrano przez aklamację prez. okręgu kol. Kaznowskiego. Po ukonstytuowaniu się prezydjum zebrania — wygłosił sprawozdanie z działalności Zarządu kol. Mayer. W przemówieniu swem przedstawił bardzo ciężkie warunki, w których zarząd zmuszony był pracować, mimo których jednakże, praca zarządu szła intensywnie naprzód, czego najlepszym dowodem jest to, że w czasie kadencji przybyło 20 nowych członków przeważnie z niższych funkcjonarjuszów. Następnie przedstawił rozwój kasy pogrzebowej, kasy samopomocy koleżeńskiej, która to kasa obecnie posiada ponad 10.000 zł. kapitału, jak również rozwój bibljoteki Koła, która składa się obecnie z 1050 wartościowych dzieł. Kończąc swe sprawozdanie kol. Mayer zwrócił się do kolegów z gorącym apelem, aby więcej interesowali się sprawami związku i starali się pracować nad wzmocnieniem organizacji. Po sprawozdaniu prezesa złożył sprawozdanie kasowe skarbnik Koła kol. Br. Nowakowski, odczytując poszczególne pozycje, według których kasa Związku wykazuje dochodu 1.084.70 zł., rozchodu — 657.70 zł., saldo 427 zł., kasa pogrzebowa: dochodu — 775 zł., rozchodu—, saldo — 775 zł., kasa bibljoteki: przychodu 966 zł. 29 gr., rozchodu 966 zł. 29 gr. Obrót kasy samopomocy za czas kadencji: 71.513.20 zł., zyski kasy samopomocy koleżeńskiej wynosiły: 2848 zł., wydatki: 1030.60 zł., czysty zysk: 1818 złotych. Ogólne saldo pozostałej gotówki wszystkich wymienionych kas wynosi 3.020 zł.

Imieniem Komisji rewizyjnej złożył sprawozdanie kol. Bol. Miedziejewski, stwierdzając zgodność i realność poszczególnych pozycji rachunków, stawiając wniosek o wyrażenie kol. prezesowi Mayerowi za jego niezmordowaną pracę dla dobra Związku, jak również koledze Sikorskiemu bibljotekarzowi za wzorowe prowadzenie bibljoteki pełnego uznania i udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi. Wniosek ten został jednogłośnie przyjęty. W dalszym ciągu obrad wygłosił serdeczne przemówienie kol. Kaznowski, mówiąc o ważności Związku, o ustosunkowaniu się do niego członków oraz złego zrozumienia przez poszczególnych a nawet przez większość członków idei związkowej, objaśnił również ważność zadań przedstawicieli związku i ciążącej na nich olbrzymiej odpowiedzialności moralnej, przedstawił ciężką sytuację Związku w sprawach interwencji u władz, oraz zobrazował liczne bolączki pracowników pocztowo-telegr. Na zakończenie przemówienia kol. Kaznowski wzniósł okrzyk: „Niech żyje solidarność pracowników pocztowych".

Po przemówieniu Prezesa Zarządu Okręgowego zabrał głos przedstawiciel niższych funkcjonarjuszów — członek Zarz. Głównego kol. Świątek, który przedstawił ciężką pracę przedstawicieli niższych funkcjonarjuszów, którzy dbając przedewszystkiem o jednolitość związku pocztowców, pracują w kierunku zniesienia secesji, szkodzącej interesom jednolitego Związku Pracowników Poczt.

W wyniku wyborów w skład nowego Zarządu weszli: kol. E. Mayer — Prezes (po raz czwarty), Br. Dudziński — Wiceprezes, kol. Br. Nowakowski — skarbnik, kol. Wł. Sikorski — sekretarz, kol. Labocha J. — członek zarządu, kol. Kowalski — członek Zarządu, kol. Czekajewski — członek Zarządu, kol. Stetkiewicz — członek Zarządu, jako zastępcy: kol. Skępiec, kol. Stach, kol. Mechelewski. Komisja rewizyjna: kol. B. Miedziejewski, członkowie: Krysiewicz, Garkowienko. Zastępcy: Janson, Strzelczyk.

Na zakończenie zebrania uchwalono następującą rezolucję: Zebrani na walnem zgromadzeniu dn. 27.VII 1930 r. członkowie Koła Miejscowego w Częstochowie — wyrażają Zarządowi Głównemu oraz Zarządowi Okręgowemu w Krakowie swoje pełne zaufanie i dziękują im serdecznie za pełną poświęcenia pracę, wzywając ich do dalszej ofiarnej pracy dla dobra ogółu pocztowców.

WARSZAWA 1.

W dn. 20 maja r. b. w sali przy ul. Kredytowej Nr. 14 odbyło się doroczne Walne Zebranie Członków Koła Miejscowego Warszawa 1.

W sprawie eksmisji pracowników z mieszkań służbowych

Ministerjum spraw wewnętrznych wyjaśniło w jakim trybie i przez jakie władze ma być zarządzana i przeprowadzana eksmisja funkcjonarjuszów państwowych z mieszkań służbowych.

W myśl tego wyjaśnienia, do wydania decyzji o opróżnianiu mieszkań służbowych przez funkcjonarjuszów państwowych i wojskowych zawodowych powołana jest „przełożona władza" tych osób. Z chwilą uprawomocnienia się decyzji, stanowi ona tytuł egzekucyjny. Całe dalsze postępowanie egzekucyjne ma się odbywać wyłącznie na zasadzie rozporządzenia o postępowaniu przymusowem w administracji, które uchyliło wszelkie inne sprzeczne z tem rozporządzeniem przepisy. Właściwą więc władzą do zarządzenia egzekucji w tych sprawach jest obecnie wyłącznie powiatowa władza administracji ogólnej.

Do przeprowadzenia egzekucji policja państwowa nie jest obecnie uprawniona, ani powołana, gdyż rozporządzenie o policji z dn. 6 marca 192 8r. zniosło wszystkie przepisy, nakładające na ogany P. P. obowiązki, nie wchodzące w zakres jej właściwych zadań. Egzekucję może przeprowadzać władza administracji ogólnej przez własne organy egzekucyjne, lub organy miejskie.

W wypadkach, gdy decyzja władzy nakazującej opróżnienie mieszkania wydaje się władzy egzekucyjnej bezpodstawną, ma ona prawo badania tytułu egzekucyjnego jedynie pod względem formalnym, nie zaś merytorycznym, nie może przeto wdawać się w ocenę jego legalności.

Natomiast co się tyczy wykonania egzekucji, w razie wniesienia odwołania przeciwko zarządzeniom egzekucyjnym, władza egzekucyjna może wstrzymać całkowicie lub częściowo egzekucję, o ile nie zachodzi obawa, że wnioskodawca będzie narażony na niepowetowaną szkodę, albo, że interes publiczny nie będzie w ten sposób naruszony.

Równocześnie władza egzekucyjna winna zawiadomić władzę, która wydała tytuł egzekucyjny i przedstawić jej swoje objekcję, celem ostatecznego rozstrzygnięcia. Rozstrzygnięcie to winno być dla władzy egzekucyjnej miarodajne.

(Życie Urzędnicze Nr. 12 z 1.IX.30).

Po zagajeniu zebrania przez Prezesa ustępującego Zarządu kol. R. Janickiego powołano z proponowanych kandydatów kol. Cz. Tykwińskiego na przewodniczącego, do prezydjum zaś kol. kol. Ciecierskiego, Michałowskiego, Siwika i Cesarskiego (jako sekretarza).

Stosownie do zgłoszonych wniosków w sprawie zmiany porządku dziennego po przeprowadzeniu dyskusji zebranie uchwaliło zmianę punktów 4, 5 i 7 oraz skreślenie punktu 6-go, poczem ustępujący Zarząd składał sprawozdanie z minionej kadencji.

Pierwszy zabrał głos kol. R. Janicki, Prezes Koła ujmując w szczegółowem sprawozdaniu całokształt pracy Zarządu z ubiegłego okresu i podkreślając momenty dodatnie, jakie miały miejsce na terenie Koła i w życiu organizacyjnem członków.

W zakończeniu swego przemówienia kol. Janicki zgłosił następujące wnioski:

1) Zreformowanie działu towarów,

2) nabycie maszyny do pisania i zaangażowanie płatnej siły pomocniczej,

3) w sprawie nieuregulowania przez członków długów,

4) zwiększenie zapomogi pośmiertnej do 800 złotych.

Sprawozdanie kasowe odczytał skarbnik kol. W. Buraczyński, nadmieniając, że w bieżącym roku każdy z członków otrzymał drukowane sprawozdanie kasowe.

W imieniu Komisji Rewizyjnej zabrał głos kol. Michałowski, stwierdzając, że rachunkowość Koła prowadzona była wzorowo i żadnych niedokładności nie stwierdzono, wobec czego zgłosił wniosek udzielenia absolutorjum ustępującemu Zarządowi i podziękowania za pracę. Po przeprowadzeniu dyskusji wniosek został uchwalony.

Sprawę budżetu na rok 1930/31 wyczerpująco omawiali poszczególni mówcy i po uwzględnieniu zgłoszonych poprawek uchwalono następujący preliminarz budżetowy:

PRZEWIDYWANE WPŁYWY

		zł.
1	Składki członkowskie	6.500
2	Odsetki od kapitałów	50
3	Inne wpływy	1.500
4	Dochód z bibljoteki	1.600
5	Prowizja ze sprzedaży towarów	2.000
		11.650

PRZEWIDYWANE WYDATKI

		zł.
1	Zapomogi bezzwrotne	600
2	Pomoc prawna	900
3	Na choinkę	600
4	Na bibljotekę (zakup książek i opr.)	1 200
5	Koszty prowadz. Działu Towar.	1.000
6	Pensja buchaltera	1.200
7	Pensja bibljotekarki	1.170
8	Wydatki kancelaryjne	600
9	Djety członków Zarządu	1.400
10	Koszta sądowe	300
11	Fundusz przeciwgruźliczy	2.680
		11.650

Doceniając ważność akcji przeciwgruźliczej i biorąc pod uwagę, że gruźlica rozwija się nagminnie wśród rzesz pracowników pocztowych zebrani uchwalili **złożyć jednorazową składkę w wysokości 50 gr. oraz opodatkować się w stosunku 1 proc. od otrzymywanych nagród i zapomóg, przeznaczając uzyskane tą drogą sumy na fundusz walki z gruźlicą.**

Wniosek o centralizacji Kasy Pogrzebowej został odrzucony większością głosów, natomiast zapomogę poośmiertną podwyższono do 800 zł. od dn. 1.VI 1930 r.

Pozatem zebrani uchwalili następujące wnioski:

1) w sprawie urządzenia przez urz. p. Warszawa 1 specjalnego pokoju, w którym możnaby nieść pomoc w nagłych zasłabnięciach,

2) wsprawie zakupienia maszyny do pisania z dochodów osiągniętych z działu towarów,

3) w sprawie przyjęcia siły pomocniczej,

4) w sprawie kierowania do Sądu spraw dłużników zalegających z uregulowaniem należności.

5) w sprawie wynajęcia i urządzenia w porozumieniu z innemi kołami m. Warszawy odpowiedniego lokalu z salą do potrzeb organizacyjnych.

Według zgłoszonych list kandydatów wybrano bez dyskusji Komisję Skrutacyjno-Wyborczą w składzie 21 osób i po wyczerpaniu porządku dziennego zebranie zakończono.

Wobec złożenia mandatów przez Przewodniczącego Komisji Skrutacyjno-Wyborczej oraz członków tejże Komisji Zarząd Koła Warszawa 1 zwołał Nadzwyczajne Walne Zebranie w dn. 27 maja r. b. w wyżej wymienionej sali.

Zebraniu przewodniczył kol. Stangreciak, prezes Zarządu Głównego. Przemówienie wstępne wygłosił kol. Janicki, informując członków o przyczynie, dla której zwołano zebranie, a mianowicie o złożeniu mandatów przez Komisję Skrutacyjno-Wyborczą.

Po bardzo ożywionej dyskusji zebranie powołało Komisję Skrutacyjno-Wyborczą w nowym składzie, same zaś wybory uchwalono przeprowadzić w lokalu Zarządu Koła Okręgowego przy ul. Bednarskiej Nr. 25.

Wybory odbyły się w dn. 30 i 31 maja r. b., w wyniku których do Zarządu Koła weszli następujący kol. kol.: R. Janicki, prezes, L. Siwik wiceprezes, M. Nejmanówna, R. Grzybowski sekretarze, Szcz. Dąbrowski skarbnik, członkowie Zarządu kol. kol. I. Borszewska, G. Łada, J. Więckowski, R. Fabisiak, Wł. Słoński, W. Buraczyński.

Do Komisji Rewizyjnej kol. kol. J. Sikorzanka (przewodniczący), J. Jeleń i J. Lendzion.

KSIĘGA ADRESÓW ESPERANTYSTÓW

Staraniem Sekretarjatu Stow. Esp. „Laboro" przygotowuje się do druku materjał do **„Księgi Adresowej Esperantystów Polski"**, która wobec przyszłorocznego Międzynarodowego Kongresu Esper., jaki odbędzie się w Krakowie, ma wykazać rozwój liczebny ruchu esp. w jego ojczyźnie — Polsce.

Czytelnicy „Poczty", znający lub uczący się Esperanta, proszeni są o podanie swych adresów redakcji „Księgi", która wyśle im odpowiedni Prospekt i deklarację odnośnie zamieszczenia swego nazwiska w „Księdze".

Adres: Redakcja „Księgi Adresowej Esperantystów Polski", **Warszawa**, M. Ogród Czerniaków, ul. Zaciszna 2 m. 5.

PODZIĘKOWANIA

JW. P. P. D-rowi Biruli-Białynickiemu, oraz D-rowi Jagodowskiemu, którzy podczas mego pobytu w „Sanato" okazali mi tyle iście fachowej opieki lekarskiej, a i dziś choć nie jestem ich pacjentem nie przerwali swej opieki i nie przestali robić mi koniecznych zabiegów w celu przywrócenia mi zdrowia, składam serdeczne podziękowanie.

Nadmieniam, że jako chory byłem w kilku innych Sanatorjach w Zakopanem, lecz w żadnym nie spotkałem lekarzy, o których możnaby powiedzieć, że pracują w imię miłości bliźniego, w imię hasła „Do walki z największym wrogiem, jakim jest gruźlica". Tak właśnie pracują nad chorymi pp. lekarze w „Sanato". Tam nie zbywa się chorego zastrzykami różnych nieraz szkodliwych lekarstw, ale robi różne naturalne zabiegi, które widocznie pomagają i prowadzą chorych do wyzdrowienia. Oby lekarze tacy jak najdłużej pracowali w naszem Sanatorjum związkowem.

Stanisław Róg

nacz. urz. poczt. III kl.

Towarzystwo Czynnej Pomocy Pracowników Poczty, Telegrafu i Telefonu Rzeczypospolitej Polskiej we Lwowie potwierdza niniejszem z podziękowaniem odbiór kwoty 12 złotych, nadesłanej przez Prezydjum Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Krakowie na cele Towarzystwa a uzyskanej z licytacyjnej sprzedaży puszki miodu i pudełka wiśni, przysłanych przez nieznanego ofiarodawcę p. Ludwikowi Kolakowi, kierownikowi oddziału osobowego tejże Dyrekcji.

Za skuteczną, bezinteresowną obronę w mojej sprawie dyscyplinarnej udzieloną mi przez Zarząd Okręgowy we Lwowie, a w szczególności Panu Marjanowi Karnasiewiczowi memu Obrońcy, składam serdeczne podziękowanie i staropolskie „Bóg zapłać".

Kazimierz Zawadzki

st. pocztyljon u. p. Krystynopol.

RATUJMY BOHATERA - MĘCZENNIKA

387)	Pracownicy u. p. Grójec	31.—
388)	Pracownicy u. p. Skawina	15.—
389)	„ „ Skoczów	21.—
390)	„ „ Pruszcz - Bagienica	2.20
391)	„ „ Łowicz	13.60
392)	„ „ Grudziądz	7.20
393)	„ „ Szydłowiec k/Radomia	6.—
394)	„ „ Koniecpol	5.50
395)	„ „ Ruda Śląska	3.10
396)	„ „ Grodno 2	7.50
397)	Koło Miejscowe Mołodeczno	10.—
398)	„ „ Kowel	12.30
399)	„ „ Zakopane	61.—
400)	Pracownicy u. p. Nowogródek	16.—
401)	„ „ Kleck k/Nieświeża	8.—
402)	„ „ Dylów	3.—
403)	„ „ Tustanowice	3.—
404)	„ „ Zdołbunów	13.16
405)	„ „ Bydgoszcz 2	2.—
406)	„ „ Krasnystaw	15.50
407)	„ „ Brwinów	7.—
408)	„ „ Nieszawa	2.50
409)	„ „ Sieradz	7.05
410)	„ „ Opatów Kielecki	4.10
411)	„ „ Ostróg nad Horyniem	3.50

412) „ „ Wieliczka 11.—
413) „ „ Ołyka 1 4.—
414) „ „ Kiwerce 5.—
415) „ „ Poznań 3 108.30
416) „ „ Rakoniewice 3.80
417) „ „ Małkinia 13.—
418) „ „ Ostróg n/Horyniem (powtórnie) 3.50
419) „ „ Rejowiec Lub. 4.—
420) „ „ Budsław 4.—
421) Pracownicy u. p. Czerniejewo 5.50
422) „ „ Opalenica 8.50
423) „ „ Augustów 12.50
424) „ „ Warszawa 1 117.43
425) „ Urzędu Telef. Międzym. Warszawa 149.—
526) „ u. p. Sucha k/Żywca 2.—
427) „ „ Jabłonna koło Warszawy 8.—
428) „ „ Tuliszków 2.—
429) „ „ Rogoźno Wlkp. 2.—
430) „ „ Trzemeszno 9.10
431) „ „ Korzec 10.—
432) „ „ Warszawa 6 20.50
433) „ „ Czyżew 4.90
434) Koło Miejscowe Siedlce 36.50
435) Koło Miejscowe Pińsk 27.50
436) Pracownicy u. p. Bucz.acz 3.35
437) „ „ Białowieża 8.—
538) Koło Miejscowe Nr. III — Katowice 70.—
439) Koło Miejscowe Warszawa 1 (druga wpłata) 53.07
440) Prezydjum Zarządu Głównego— Warszawa 40.—
441) Pracownicy u. p. Radziejów 5.—
442) „ „ Nasielsk 1 7.—
443) „ „ Błaszki 2.—

Razem do dnia 10.X.30 r. zł. 6.985.62 i 5 dolarów ameryk.

Na Sanatorjum

Wykaz kwot uzyskanych w m-cu sierpniu 1930 r. ze sprzedaży znaczków 10-cio groszowych i 1-o złotowych **na Budowę Uzdrowisk i Sanatorjów** dla pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczypospolitej Polskiej — zebranych za łaskawem pośrednictwem P. P. Naczelników i Kierowników Urzędów i Agencji pocztowo-telegraficznych, Zarządów Kół Związku, Miejscowych Komitetów Budowy Uzdrowisk oraz przy wybitnym współudziale członków Związku Pracowników Poczt, Telegr. i Telefonów.

Wszystkim Koleżankom i Kolegom, którzy na apel Zarządu Głównego Związku zajęli się zbiórką, przez co przyczynili się do wydatnego powiększenia funduszu **Budowy Uzdrowisk i Sanatorjów,** składa ponowne podziękowanie Zarząd Główny Związku Prac. P. T. i T.

Poniższy „Wykaz“ niech będzie przykładem i bodźcem do dalszej intensywnej zbiórki funduszów na budowę Uzdrowisk i Sanatorjów, niech pobudzi inne Urzędy i Agencje pocztowe oraz Zarządy Kół Miejscowych do zbiorowego koleżeńskiego wysiłku, a z pewnością bilans zbiórki roku 1930 przewyższy dotychczasowy, okaże bogate rezultaty, które pozwolą w niedługim czasie przystąpić do budowy nowego ośrodka uzdrowiskowego.

Referat Budowy Uzdrowisk i Sanatorjów

1. **Adamów** 20.—
2. Aleksandrów k. Łodzi 10.—
3. **Brześć n. B. I** 190.—
4. Białystok 1 140.—
5. Będków 40.—
6. Bodzentyn 20.—
7. Brwinów 20.—
8. Baranowicze 1 19.50
9. Bydgoszcz 2 17.80
10. Budsław 16.—
11. Bydgoszcz 3 8.—
12. **Brzostek** 6.—
13. Biała k. Rawy Maz. 5.—
14. Bukowiec pom. 3.—
15. Bełchatów 2.—
16. Baby — Agencja 10.—
17. Bukowina — Agencja 10.—
18. Bielska Wola — Agencja 2.50
19. **Borzęciczki** — Agencja 2.—
20. **Ciechanów** 36.60
21. Chmielnik 16.—
22. Chocznia 12.—
23. Chroberz 20.—
24. Chocieńczyce 10.—
25. **Druskieniki** 307.—
26. Dąbrowa Górnicza 58.—
27. Dobromil 55.—
28. Dobczyce 25.—
29. Dywin 16.—
30. Dolina 13.—
31. Dubienka 7.—
32. Dorohusk 4.—
33. Działdowo 4.—
34. Druja 2.—
35. Dołhobyczów — Agencja 10.—
36. Domanin — Agencja 7.30
37. **Filipów** 80.—
38. Frysztak 27.—
39. **Grodno — Koło Miejscowe** 80.—
40. Grudziądz — Urząd Telegraficzny 43.—
41. Gąbin 30.—
42. Gorzkowice 30.—
43. Gliniany 20.—
44. Gniewoszów 20.—
45. Grabów k. Łęczycy 18.—
46. Gdańsk 1 14.—
47. Gdynia 4 10.40
48. Grabiny — Agencja 12.—
49. Gutówiec — Agencja 5.—
50. **Horodec k. Kobrynia** 10.—
51. Herby k. Lublińca 5.—
52. Huta k. Czarnkowa — Agencja 23.95
53. **Iłów k. Sochaczewa** 24.—
54. **Janów Lubelski** 80.—
55. Jezierna 30.—
56. Janczyn 16.—
57. Juchnowicze 10.—
58. Janowo k. Chorzel 10.—
59. Jazowisko 8.—
60. Janikowo 2 —
61. Jastrząb k. Radomia — Agencja 8.—
62. **Konin** — Koło Miejscowe 30.—
63. Krynica — Zdrój 156.—
64. Kielce 1 104.—
65. Koło 40.—
66. Komarówka Podlaska 24.—
67. Katowice 7 20.—
68. Krasiniec 20.—
69. Kozłowszczyzna 16.—
70. Kalwarja Zebrzydowska 12.—
71. Koziegłowy 11.—
72. Kłobuck 10.—
73. Klewań 10.—
74. Kiernozia 10.—
75. Koźminek 8.—
76. Kraków 10 5.—
77. Kłodawa 5.—
78. Koleśniki — Agencja 16.—
79. Kołtów — Agencja 15.—
80. Kazanów — Agencja 14.—
81. Krukienice — Agencja 5.50
82. Kamieńczyk n. Bugiem — Agencja 4.—
83. **Lida 1** 54.30
84. Lenin 20.—
85. Lipniszki 18.—
86. Lubraniec 10.—
87. Lipnik n. Opatówką — Agencja 6.—
88. **Łuniniec** 72.—
89. Łużki 40.—
90. Łanowce 24.—
91. Łódź 2 11.50
92. Łyse 4.—
93. Łęki Szlacheckie 10.—
94. Łęki Górne 6.—
95. **Maków Mazowiecki** 100.—
96. Mława 1 48.—
97. Mława 2 34.—
98. Międzchód n. Wartą 33.60
99. Maków Małopolski 30.—
100. Mińsk Mazowiecki 29.—
101. Małkinia 26.50
102. Międzyrzec k. Łukowa 20.—
103. Miory 16.—
104. Mogilno 16.—
105. Mejszagoła 16.—
106. Mickuny — Agencja 8.30
107. Mścibów — Agencja 8.—
108. Małe Soleczniki 6.40
109. **Nowogródek** 100.—
110. Niemirów 40.—
111. Nowy Targ 10.—
112. Niestaniszki — Agencja 9.—
113. **Ostrów Mazowiecka** 320.—
114. Ostróg n. Horyniem 100.—
115. Opole 90.—
116. Oświęcim 1 85.—
117. Ożarów k. Opatowa 40.—
118. Okocim 10.—
119. Ołpiny 8.90
120. **Postawy** 47.—
121. Praszka 45.70
122. Prużana 20.—
123. Poryck 20.—
124. Pakość 18.—
125. Perechińsko 10.—
126. Połaniec 10.—
127. Pińczów 10.—
128. Przygodzice — Agencja 24.—
129. Poddębce k. Łucka 10.—
130. **Rudki** 100.—
131. Rożyszcze 80.—
132. Radoszyce 60.—
133. Rymanów 1 10.—
134. Rymanów 2 Zdrój 36.—
135. Rychwał k. Konina 20.—
136. Ruskie Piaski 12.—
137. Rafałówka 10.—
138. Rakoniewice 6.—
138. **Stryj** — Koło miejscowe 50.—
140. Sosnowiec 1 82.69
141. Suchowola 80.—
142. Szczerców 78.—
143. Skała pod Ojcowem 53.—
144. Solec nad Wisłą 40.—
145. Stoczek Węgrowski 40.—
146. Sądowa Wisznia 20.—
147. Skalbmierz 20.—
148. Siedliszcze n. Wieprzem 20.—
149. Skępe 20.—
150. Sarnaki 15.—
151. Sierakowice 11.—
152. Szumsk k. Krzemieńca 10.—
153. Sanniki 4.80
154. Szydłowiec k. Radomia 3.70
155. Soszyczno — Agencja 40.—
156. Słupia k. Końskich — Agencja 10.—
157. Sosnowe — Agencja 16.—
158. **Śniatyn** 50.—
159. Świniuchy 8.40
160. Święcany k. Biecza 2.50
161. Świdnik k. Lublina 2.20
162. **Turzysk** 80—
163 Truskawiec 50.—
164. Turobin 10.—
165. Toruń 2 4.70
166. **Wilno 1** 150.—
167. Wilno 2 80.—
168. Wysokie Litewskie 120.—
169. Wieruszów 80.—
170. Wiślica 80.—
171. Wołkowysk 1 65.—
172. Wadowice 50.—
173. Warszawa — Urząd Telefonów Międz. 56.—
174. Warszawa — Urząd Telegraficzny 8.40
175. Warszawa 6 12.—
176. Warszawa 15 24.—
177. Warszawa 16 15.—
178. Warszawa 20 5.30
179. Warszawa 22 50.—
180. Władysławów k. Turka 40.—
181. Włocławek 35.20
182. Wiśniowiec 30.—
183. Widawa 27.—
184. Wyrzysk 20.—
185. Wysokie Mazow. 12.—
186. Wojnicz 10.—
187. Wołpa 10.—
188. Wolbórz 3.—
189. Wtełno 4.15
190. Zaleszczyki 30.—
191. Zdzięcioł 10.—
192. Zakroczym 10.—
193. Zagnańsk 8.—
194. Zaostrowiecze 8.—
195. Zawoja 2 — Agencja 18.—
196. **Żelechów** 50.—
197. Żabinka 19.20

Razem Zł. 6.284,99

PODZIĘKOWANIE

Pragnę wyrazić tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie p. koledze Władysławowi Godusławskiemu jako obrońcy za bezinteresowną i skuteczną obronę na rozprawie dyscyplinarnej przed Najwyższą Komisją Dyscyplinarną przy Prezesie Rady Ministrów. W równej mierze dziękuje też p. koledze Nowakowi prezesowi Zarządu Okręgowego w Katowicach za udzieloną mi pomoc i doradę w tej sprawie.

W. S.

P. S. Przesyłam przekazem pocztowym 20 zł. na pocztowe sanatorjum w Zakopanem.

Okręg Lubelski — Uwaga!

Kancelarja Zarządu Okręgowego mieści się obecnie w lokalu Stowarzyszenia Urzędników Państw. w Lublinie przy ul. Staszica Nr. 6.

Sekretarjat urzęduje:

We wtorki od godz. 18½ do 22
„ czwartki „ 18 „ 21
„ soboty „ 18 „ 21

Korespondencję należy kierować wyłącznie u. p. Lublin 2.

Zarząd Okręgowy Związku
Prac. P. T. i T. Rz. P.

Redaktor odpow.: W. Godusławski. Wydawca: Zarząd Główny Związku Prac. Poczt., Telegr. i Telef. R. P. Warszawa, ul. Bednarska Nr. 25.

Drukarnia Artystyczna, Nowy Świat 47, tel. 35-80 i 35-83.